

Sekretarz generalny SFZZ u E. Gierka

20 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął sekretarza generalnego SFZZ Pierre Gensous'a.

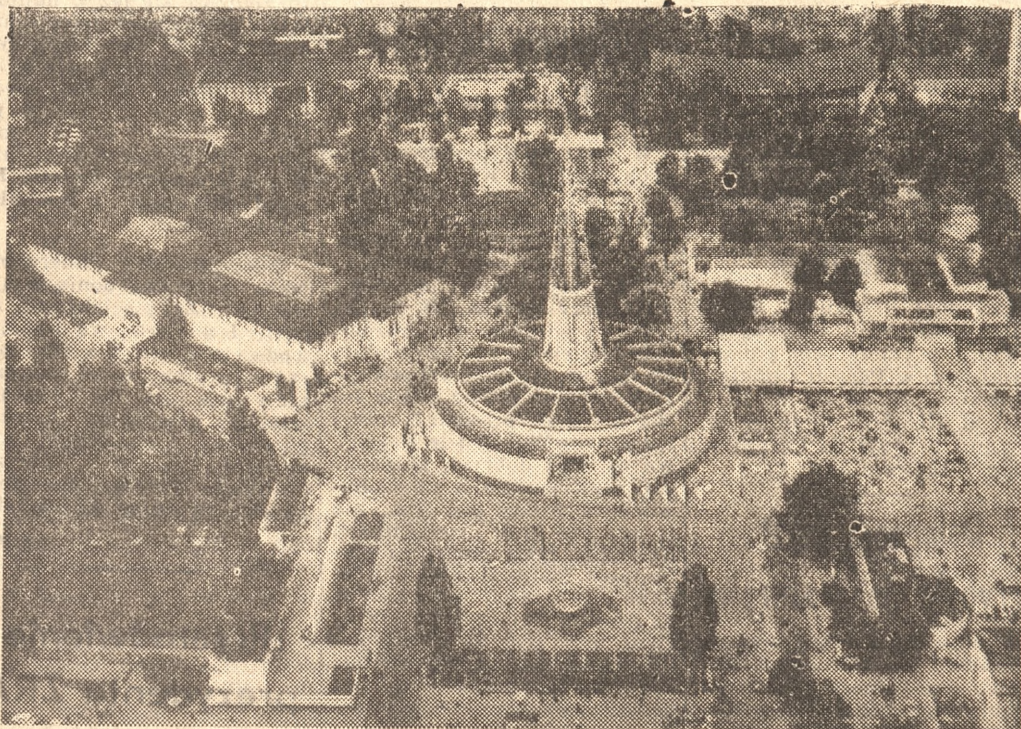
W rozmowie uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek i sekretarz CRZZ Ryszard Pospieszński. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
21
MAJA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 119 (8472)
Cena 50 gr

Pół wieku MTP



21 maja 1921 roku I Targ Poznański otworzył swoje bramy dla nielicznych jeszcze wystawców i zwiedzających. Od tego czasu minęło 50 lat, w ciągu których poznańska impreza rozrosła się i zdobyła wysoką rangę jednej z najważniejszych w świecie. Chłuba Poznania i Polski wkrótce też (13 czerwca br.) po raz 40 stanie się miejscem spotkania przemysłowców i kupców z 40 krajów czterech kontynentów. (zm)

Fot. — J. Korpala

Minister S. Jędrzychowski składa wizytę w Budapeszcie

Oficjalne rozmowy polsko-węgierskie

W czwartek 20 bm., na zaproszenie ministra spraw zagranicznych WRL Janosa Petera, przybył na Węgry z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski wraz z małżonką.

Na lotnisku Feryhegy w Budapeszcie gości polskich witali:

li: minister Janos Peter wraz z małżonką, wicepremier spraw zagranicznych WRL Jozsef Marial oraz inne osobistości.

W godzinach przedpołudniowych Stefan Jędrzychowski złożył pod pomnikiem węgierskich bohaterów w Budapeszcie wieniec z białych i czerwonych kwiatów.

Następnie minister Jędrzychowski oraz towarzyszące mu osoby zwiedzili Budapeszt.

Po południu w rezydencji oddanej do dyspozycji polskich gości rozpoczęły się oficjalne rozmowy ministrów spraw zagranicznych PRL i WRL.

Wczorajsze budapeszteńskie dzienniki poranne obok informacji o przyjeździe do Budapesztu ministra Stefana Jędrzychowskiego zamieściły liczne komentarze na temat polityki zagranicznej Polski i znaczenia oficjalnej wizyty ministra spraw zagranicznych PRL.

PAP

W. Mischnick w Sejmie

Przebywający w Warszawie przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP w zachodniowłoskim Bundestagu Wolfgang Mischnick przybył do Sejmu, gdzie przez kilkadziesiąt minut przysłuchował się obradom plenarnym. Gościa powitał przewodniczący klubu poselskiego SD, wicemarszałek Sejmu — Andrzej Benesz.

Rano zachodniowłoski parlamentarzysta odwiedził Warszawę.

R. Maheu opuścił Polskę

Czwartek był ostatnim dniem wizyty w Polsce dyrektora generalnego UNESCO — Rene Maheu. Tego dnia gość przebywał w Warszawie, zwiedził także jeden z najpiękniejszych zabytków architektury Mazowsza — pałac w Nieborowie. W godzinach wieczornych R. Maheu opuścił Polskę.

NRF o redukcji wojsk USA

Rzecznik rządu federalnego Ruediger von Wechmar oświadczył w czwartek w Bonn, że rząd federalny zadowolony jest z wyniku głosowania w Senacie amerykańskim w sprawie redukcji wojsk w Niemczech. Wczoraj w Senacie amerykańskim w sprawie redukcji wojsk w Niemczech głosowali 64 senatorów, 35 przeciw, 29 za.

Prawo o wykroczeniach • Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia • Ustawa o ustroju kolegiiów

Plenarne posiedzenie Sejmu

Punktualnie o godz. 11-ej rozpoczęło się wieczorne plenarne posiedzenie Sejmu PRL. Było to 14 posiedzenie IV sesji V kadencji Sejmu. W ławach Rady Państwa zasiadli jej członkowie z przewodniczącym Rady Państwa — Józefem Cyrankiewiczem, w ławach rządowych ministrowie z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem. Obrady otworzył marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj. Na obrady przybył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka.

Ponieważ w okręgu wyborczym nr 20 wygasł mandat poselski w związku ze śmiercią pos. Franciszka Waniolki — Sejm podjął uchwałę o obsa-

dzeniu mandatu poselskiego przez Marię Kasperek. Złożyła ona ślubowanie poselskie.

W związku z prośbą pos. Władysława Gomułki o odwołanie go ze stanowiska członka Rady Państwa — Sejm przychylił się do jego prośby i odwołał go z tego stanowiska.

Następnie sprawozdanie o projekcie ustawy: prawo o wykroczeniach i przepisy wprowadzające, przedstawił pos. Paweł Dąbek (PZPR).

Obowiązujące dotychczas prawo o wykroczeniach z 1932 roku nie odpowiada już istniejącej rzeczywistości w naszym kraju — powiedział Paweł Dąbek. W społeczeństwie polskim budującym socjalizm nastąpiły istotne zmiany spo-

łeczno — polityczne i gospodarcze. W związku z tym należało ustalić nowe formy kształtowania zasad współżycia społecznego, utrzymania porządku publicznego, przestrzegania dyscypliny społecznej, jakie stały się niezbędne w Polsce Ludowej. Wymagało to opracowania nowego, dostosowanego do potrzeb naszego rozwoju społeczno — gospodarczego, projektu nowej ustawy o wykroczeniach.

Dokument ten został wszechstronnie przeanalizowany i przedyskutowany zarówno w Sejmie jak i w spotkaniach z wyborcami.

Zaletą projektu kodeksu wykroczeń jest to, że poszerza on pojęcie kierunku uspołecznienia wymiaru sprawiedliwości i stopniowego przechodzenia od represji karnej do społecznych środków wychowawczych. Przejawia się to m. in. w przesuwaniu drobniejszych spraw z kompetencji kolegiiów do rozpatrywania przez sądy społeczne, kolektywne.

Dokończenie na str. 2

Z udziałem K. Barcikowskiego

Narada aktywu w KW PZPR

Z udziałem sekretarza KC PZPR — Kazimierza Barcikowskiego, w Komitecie Wojewódzkim partii w Poznaniu, odbyła się wieczorna narada sekretarzy komitetów powiatowych i dzielnicowych PZPR oraz przewodniczących prezydiów rad narodowych powiatów, miast i dzielnic stolicy Wielkopolski. Tematem narady była ocena wykonania zadań gospodarczych w pierwszych czterech miesiącach roku sytuacji na rynku, na wsi oraz atmosfery towarzyszącej pogłębionemu realizowaniu uchwał KW PZPR.

Referat oceniający stan tych spraw w Wielkopolsce, wygłosił I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada. Stwierdził on, że sytuacja jest na ogół pomyślna. Społeczeństwo odnosi się do poczynania nowego kierownictwa partii i rządu z pełną aprobatą. Partia — prowadząc dialog z ludźmi pracy — pozyskuje ich zaufanie i umacnia swą kierowniczą rolę. Załogi przemysłowe wyprodukowały w 4 miesiącach br. ponadplanowo towary o wartości 882 mln zł.

Rolnicy podejmują starania zwiększenia produkcji żywności oraz surowców dla przemysłu. Na rynku — dzięki dokonanym podwyżkom wyplat — panuje duży ruch. Sklepy osiągają rekordowe obroty. Można przypuszczać, że ludzie mają podstawy do zadowolenia widząc perspektywę lepszego jutra.

Lecz realność tych perspektyw i tempo wzrostu stopy życiowej społeczeństwa w następnych miesiącach i latach, uzależnione są od tempa wzrostu dochodu narodowego, czyli od codziennej, efektywnej naszej pracy.

Tymczasem w tej arcyważnej dziedzinie, występują w wielkopolskiej gospodarce zjawiska niepokojące. Fundusz płac rośnie szybciej niż produkcja towarów. Tempo przyrostu tej produkcji jest niższe od średniego tempa krajowego i niższe od osiągniętego w roku ubiegłym. 150 różnych przedsiębiorstw ma zaległości w płatnościach, jeszcze ze stycznia i lutego. Niekorzystnie kształtują się wskaźniki wydajności pracy i kosztów. W licznych zakładach, po okresie pewnego ożywienia w usprawnianiu organizacji pracy i stosunków międzyludzkich, obserwuje się na-

Dokończenie na str. 2

Nacjonalizacja na Cejlonie

Rząd Cejlonu znacjonalizował największą na wyspie kopalnię złóż grafitu, należącą dotychczas do prywatnego towarzystwa zagranicznego.

W USA przeciwko budowie S.S.T.

W czwartek Senat amerykański 58 głosami przeciwko 37 wypowiedział się przeciwko przyznaniu funduszy na budowę samolotu pasażerskiego o szybkości ponaddwukrotnej (S.S.T.).

Decyzja ta spowoduje ostateczne fiasko projektu budowy tego samolotu.

Umowa Jugosławia — Albania

Agencja Tanjug poinformowała, że w czwartek w Tiranie zawarto długoterminowe porozumienie handlowe obejmujące lata 1971—75 między Jugosławią i Albanią. Jugosławia — importować będzie m. in. chrom oraz niektóre produkty rolne, natomiast Albania sprowadzać będzie materiały surowcowe, artykuły przemysłowe i metalurgiczne.

Spotkanie kanclerza NRF z ambasadorem ZSRR

Rzecznik rządu federalnego Ruediger von Wechmar oświadczył w czwartek, że w rozmowie jaka odbyła się w środę między kanclerzem NRF Willy Brandtem a nowo mianowanym ambasadorem radzieckim w Bonn Falinem, szczególnie uwagę poświęcono problemowi Berlina Zachodniego.

Rzecznik dodał, że ambasador Falin podczas tej pierwszej od czasu objęcia przez niego placówki niemieckiej, rozmowy z kanclerzem federalnym przedstawił mu stanowisko swego rządu wobec różnych ważnych problemów.

PAP

ściowego wycofania wojsk USA z Europy zachodniej. Wniosek w tej sprawie jak wiadomo nie uzyskał większości.

Porozumienie państw bałkańskich

Przedstawiciele rządów pięciu państw bałkańskich — Rumunii, Grecji, Turcji, Jugosławii i Bułgarii podpisali ostatnio w Bukareszcie porozumienie na temat wzajemnej współpracy w dziedzinie turystyki.

Porozumienie przewiduje m. in. współpracę między tymi krajami w dziedzinie zwiększenia ruchu turystycznego oraz stworzenia warunków do zwiększenia ruchu turystycznego w rejon bałkański ze strony państw „trzeciego świata”.

Delegacja ZSRR udała się do ZRA

Na zaproszenie rządu ZRA w czwartek udała się do Kairu delegacja radziecka z prze-

XXIV WP

Rośnie przewaga Ryszarda Szurkowskiego

Dzisiaj ostatni etap

Ryszard Szurkowski to niewątpliwie najlepszy kolarz tegorocznego Wyścigu Pokoju. Wczoraj na ostatnim etapie wokół Liberca, pokonał 108 kilometrów znowu zajął drugie miejsce. Był również bardzo aktywny na górskich premiach, powiększając tym samym różnicę dzielącą go od drugiego w klasyfikacji indywidualnej Starkowa. Zwycięstwo etapowe w Liberze odniósł Belg van Swevelt a jego rodak Demeyer zajął trzecią pozycję.

Ostatni etap odbył się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Kolarze mieli do pokonania liczne wzniesienia i ostre zjazdy. Na trasie wczorajszego etapu znajdowały się cztery górskie premie i dwa lotne finisze. Na górskich premiach najlepszymi okazali się: I — 1. Matousek (CSRS), 2. Gusiatnikow (ZSRR), 3. Mikołajczyk; II — 1. van de Wiele (Belgia), 2. Gusiatnikow, 3. Matousek; III — 1. Szurkowski, 2. van de Wiele, 3. Nielubin (ZSRR), 4. Czechowski; IV — 1. van de Wiele, 2. van Swevelt, 3. Szurkowski. Lotne finisze natomiast wygrali: I — 1. van de Wiele, 2. Matousek, 3. Gusiatnikow; II — 1. van de Wiele, 2. Osinczew (ZSRR), 3. Micekin (NRD).

Na trasie zanotowaliśmy wczoraj tylko jedną poważniejszą próbę ucieczki w wykonaniu trójki kolarzy: Matouska, Gusiatnikowa i Mikołajczyka. Po kilkunastu kilometrach pierwszy odpadł Polak a potem pozostała dwójka została wchłonięta przez peloton. Na ulicach Liberca wyskoczył do przodu

du kolarz belgijski van Swevelt i on też samotnie wjechał na stadion, zostając zwycięzcą — I etapu. W 25 sekund później wpadła na bieżnię liczna grupa zawodników, która przyprowadził Ryszard Szurkowski.

WYNIKI INDYWIDUALNE XIII ETAPU

1. G. van Swevelt (Belgia)	2:55.17
(1 min. hon.)	
2. R. SZURKOWSKI	2:56.12
(30 sek. hon.)	
3. M. Demeyer (Belgia)	2:56.27
(15 sek. hon.)	
4. F. Balduzzi (Włochy)	2:56.42
5. K. Miersch (NRD)	
6. R. Labus (CSRS)	
7. M. Tanew (Bulgaria)	
8. L. van Staven (Belgia)	
9. T. Vasile (Rumunia)	
10. T. Fierens (Belgia)	
11. A. KACZMAREK	
12. Z. CZECHOWSKI	
13. Z. KRZESZOWIEC	
14. W. MATUSIAK	
wszyscy	2:56.42
60. K. STEC	3:02.27
65. J. MIKOŁAJCZYK	3:06.11

WYNIKI DRUŻYNOWE XIII ETAPU

1. BELGIA	11:45.03
2. POLSKA	11:46.00
3. CSRS	11:46.30

POGODA

21 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże i przelotne opady, a w dzielnicach południowych lokalne burze. Temperatura maksymalna od 16 st. na wybrzeżu do 20 st. w centrum i 22 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z 1 trunek zmiennych.

Dokończenie na str. 2

Plenarne posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

Pracownicy i organizacje społeczne. Proces ten jednakże nie oznacza pobłażliwości dla sprawcy. Dlatego wielkiego znaczenia nabiera sprawa rozstrzygnięcia wyroku. Społeczeństwo żąda surowego karanie chuliganów i rezydentów, złośliwych i spekulantów.

Realizacja tego postulatów jest za warta w projekcie kodeksu wykroczeń.

W tych przypadkach, gdy czyn charakteryzuje się większym niebezpieczeństwem społecznym i ujawnia się zła wola oraz demoralizacja sprawcy — projekt ustawy przewiduje surowsze środki oddziaływania na sprawcę. Jednakże tam, gdzie popełnienie wykroczenia następuje przez lekkomyślność czy w sposób przypadkowy, a samo wykroczenie jest mniej-szej wagi, projekt kodeksu nie tylko łagodzi represję, ale zezwala również na odstąpienie od niej i zastosowanie pozakarnych środków wychowawczych.

U podłoża stosowania środków pozakarnych leży zasada, że odpowiedzialność karna za wykroczenie powinna następować dopiero wówczas, gdy środki oddziaływania wychowawczego okazały się nieskuteczne. Projekt kodeksu wykroczeń wprowadził oddziaływanie pozakarne na dwóch płaszczyznach: po ujawnieniu wykroczenia gdy sprawa nie jest kierowana do kolegium — co jest nowością — i po skierowaniu sprawy do kolegium. Jeżeli interes społeczny będzie za tym przemawiał prokurator może skierować do kolegium sprawę, w której dotąd porzeczano na zastosowaniu środka wychowawczego.

Następnie pos. Paweł Dąbek przedstawił ważniejsze poprawki o charakterze merytorycznym i omówił je według kolejności artykułów projektu kodeksu wykroczeń. W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości zgłosił wniosek aby projektem ustawy: prawo o wykroczeniach i przepisach wprowadzających prawo o wykroczeniach nadać nazwę: Kodeks Wykroczeń i Przepisy Wprowadzające Kodeks Wykroczeń.

Sprawozdanie o projekcie ustawy: kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz przepisy wprowadzające, przedłożył Izbie pos. Alojzy Czarnecki (SD).

Podstawowym założeniem projektu jest unifikacja postępowania w sprawach o wykroczenia — powiedział. — Projekt przyjmuje rozpoznawanie przez kolegia przy prezydiach rad narodowych spraw o wszystkie wykroczenia, a wyjątek od tej zasady wynikać może jedynie z wyraźnego przepisu ustawy. Dotyczy to głównie orzecznictwa w sprawach o wykroczenia z zakresu prawa pracy, ze względu na powołanie kolegiów orzekających przy organach związków zawodowych.

Zmianą o zasadniczym znaczeniu jest całościowe ujęcie problematyki procesowej w jednym akcie prawnym, które powinno ułatwić członkom kolegiów stosowanie jednolitych norm.

Przechodząc do omówienia zasad ogólnych poseł podkreślił, że do najważniejszych zasad należy zasada kolegiowości, wychowawczego celu orzecznictwa, praworządności, prawdy obiektywnej i domniemania niewinności, prawa do obrony, a także zasady niezależnej informacji prawnej, trwałości prawomocnych rozstrzygnięć i niezawisłości członków kolegiów.

W części przepisów dotyczących postępowania przed kolegiem zasadniczą nowością jest wprowadzenie instytucji czynności sprawdzających, która zabezpiecza wszechstronne postępowanie tylko w takich przypadkach, w których pełnienie wykroczenia jest dostatecznie utrudnione.

Wyraźnie też określono uczestników postępowania przed kolegiem. Szeroko i wyczerpująco uregulowano zasadę prawa obwinionego do obrony.

Nowością jest podwyższenie dolnej i górnej granicy mandatu karnego. Zmodyfikowano postępowanie przyspieszone przed kolegiem. Do odpowiedzialności karnej w tym trybie może być pociągnięty tylko sprawca schwytywany na gorącym uczynku lub bezpośrednio po tym i doprowadzony na rozprawę. Nowością jest także po

stępowanie na wzór przyspieszonego w stosunku do określonych kategorii sprawców w kroczeń, np. osób nie mających stałego miejsca zamieszkania, jeśli zachodzi obawa, że postępowanie zwyczajne mogło być z tych powodów niemożliwe lub znacznie utrudnione.

Sprawozdanie o projekcie ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń przedstawił pos. Bernard Rośkiewicz (ZSL).

Projekt ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń uwzględnia poprawki, opinie i wnioski, które były przedmiotem wielu konsultacji — powiedział pos. B. Rośkiewicz. Przedłożony projekt przede wszystkim wprowadza jednolitą organizację orzekania w sprawach o wykroczenia. Kolegia do spraw wykroczeń będą powoływane nie tylko przy prezydiach rad narodowych, ale również przy organach administracji morskiej i górniczej, przy których dotychczas sprawowa nie jest orzecznictwo jednoosobowe. Poza kolegiami do spraw wykroczeń pozostanie ze względu na odrębny charakter tych spraw tylko orzecznictwo karno-skarbowe oraz inspekcji pracy.

Zostały zgłoszone wnioski, aby ustawa uwzględniła dotychczasową strukturę kolegiów w tych miastach, które są miastami powiatowymi, podzielonymi na dzielnice, a kolegia dzielnicowe mają status kolegiów powiatowych i nieodbiernie im tego statutu. Komisje proponują uwzględnienie tych wniosków, ale przez unormowanie tego zagadnienia generalnie, a nie ograniczanie się w ustawie tylko do miast Gdańska, Katowic czy Szczecina.

Przedłożony projekt ustawy przewidywał dolną granicę wieku członków kolegiów 26 lat. Proponowana obecnie zmiana obniża granicę wieku do 24 lat. Uzasadnia się to tym, że młodzi ludzie w zmieniających się warunkach naszego ustroju znacznie szybciej osiągała dojrzałość społeczno-polityczną.

Projekt stawia wymóg, aby kandydaci na przewodniczącego kolegium i zastępców, legitymowali się wykształceniem wyższym prawniczym lub administracyjnym.

Następnie nad przedstawionymi projektami ustaw rozpoczęła się łączna dyskusja, w której jako pierwszy głos zabrał pos. Czesław Kapczyński (PZPR).

Jako następni przemawiali w dyskusji plenarnej posłowie: Zdzisław Gomoła (ZSL); Maria Lorentz (SD); Alfred Przydatek (bezp.); Kazimierz Pruski (PZPR); Stanisław Stomma (bezp.); Józef Macichowski (PZPR); Kazimierz Dudulski (bezp.).

Po przerwie o godz. 16.00 Sejm wznowił plenarne obrady. Jako pierwszy kontynuował dyskusję pos. Marek Kabat (bezp. „Pax”). Podkreślił on szeroki społeczny zasięg dyskusji nad projektami omawianych ustaw, sprzyjający pogłębieniu wiedzy całego społeczeństwa o wykroczeniach i sposobach ich zwalczania.

Następnie głos zabrał pos. Jan Polski (PZPR). Zwrócił on m. in. uwagę na fakt, iż projekt ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń zapewnia, że członkami tych kolegiów, reprezentujących wszystkie grupy społeczne i dysponujących doświadczeniem, będą właściwie wykonywać swą odpowiedzialną pracę społeczną.

Po wystąpieniu pos. Bronisława Szewczyka (ZSL), który zajął się m. in. problemem wykroczeń przeciw bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji oraz sprawami odpowiedzialności za brak opieki nad dzieckiem, przemawiał pos. Jan Mroczek (PZPR).

(Omówienie wystąpienia zamieszczamy oddzielnie).

Z kolei pos. Zygmunt Filipowicz (bezp. „ChSS”) zajął się sprawą właściwego klimatu i atmosfery pracy kolegiów do spraw wykroczeń. Podkreślił, że dyskutowane projekty ustaw uwzględniają humanistyczne aspekty prawodawstwa.

Następnie przemawiał pos. Henryk Zieliński (PZPR) zwracając uwagę, że uchwalenie ustaw nie może doprowadzić do samopuszczenia społeczne go, gdyż będą one karą wykroczenia, a nie zapobieganiem. Poseł podkreślił znaczenie profilaktycznych działań o charakterze wychowawczym.

Pos. Mieczysław Kaczor (PZPR) zaakcentował potrzebę udzielania kolegiom do spraw wykroczeń pomocy — głównie ze strony rad narodowych — zwłaszcza w początkowym okresie ich pracy. (PAP)

Wystąpienie posła J. Mrocza w Sejmie

W dyskusji nad przedłożonymi w Sejmie projektami ustaw głos zabrał m. in. poseł Ziemi Wielkopolskiej, przewodniczący WKZZ — Jan Mroczek.

— Zadanie orzecznictwa w sprawach wykroczeń — powiedział on m. in. — polega na określonym wychowaniu jednostki i społeczeństwa. Stąd też sprawą pierwszoplanową jest orzecznictwo coraz szerszych kręgów społeczeństwa. W ten sposób niezbyt dotkliwa sankcja uzyskuje szeroki zakres oddziaływania. Orzeczenie takie uzyskuje również wyrażną wymowę jako akt potępienia społecznego.

Wartość kolegielnego rozpoznawania wykroczeń zarówno z punktu widzenia rozszerzenia udziału społeczeństwa w rządzeniu państwem, jak i możliwości wychowawczego oddziaływania na sprawcę wykroczeń jest oczywista. Kolegialne rozpoznawanie spraw zdało też egzamin w praktyce i utrwaliło się w świadomości społecznej. Uzasadnia to postulat likwidacji orzecznictwa — odbywającego się w trybie rozprawy Prezydenta RP z 1928 roku — a sprawowanego przez organy administracji morskiej oraz górniczej i przekazania ich kompetencji organom kolegielnym.

Dyskusja nad reformą orzecznictwa karno-administracyjnego i inne tego typu debaty każdorazowo wzbogaciły nas o nowe doświadczenia, które należy skrupulatnie wykorzystywać w celu stałego doskonalenia form i metod ludowej konsultacji.

Wydaje się też, — stwierdził dalej J. Mroczek — że projekt aktu ustawodawczego poddawany pod dyskusję publiczną winien być zawsze wyposażony w tekst motywowy ustawodawczych założeń społeczno-politycznych. Śmieje się dotych-

czas należałoby nadto stosować praktykę formułowania alternatywnych propozycji rozwiązań szczegółowych.

Następnie J. Mroczek zajął się zaletami obecnej reformy orzecznictwa w sprawach wykroczeń.

— Podkreślenia wymaga fakt, — stwierdził, — że projekty ustaw o orzecznictwie w sprawach wykroczeń stanowią wyraz prawidłowej, humanitarnej linii kształtującej socjalistyczny porządek prawny. Linia ta w proponowanych rozwiązaniach przejawia się w zastrzeżeniu sankcji wobec sprawców zdemoralizowanych i dokonujących wykroczeń o szczególnej szkodliwości społecznej przy równoczesnym wyrozumiałym traktowaniu sprawców przypadkowych mających na sumieniu wykroczenia małej wagi. Słusznie odstępuje się od karności naruszeń prawa w tych przypadkach, w których skuteczne mogą okazać się inne środki, w szczególności wychowawcze.

Reforma ta zasługuje więc na pełną i powszechną aprobatę, gdyż odpowiada zapotrzebowaniu społecznemu.

8 ofiar majowych kąpieli

W bieżącym roku w Wielkopolsce utopiło się 21 osób (w tym samym okresie 1970 roku — 19 osób) z których osiem to ofiary majowych kąpieli. 16 bm. w Jeźiorze Jaroszewskim (Sieraków) utopił się 27-letni Ryszard W., który kąpał się po pijanemu.

17 bm. 16-letnia Zdzisława W. w kanale łączącym jeziora: Slesieńskie i Lichlińskie (pow. Konin) pływająca na desce o koła traktora. W pewnym momencie deska wysunęła się z rąk dziewczyny, która utonęła. Tego samego dnia

Narada aktywu w KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

wrócił do dawnego stylu „urzędowania”. Podobne zjawiska zaobserwować można w niektórych instytucjach obsługujących wieś.

— Nie możemy i nie będziemy się z tymi zjawiskami godzić — stwierdził Jerzy Zasada. — Ludzie, którzy nie chcą, nie mogą lub nie potrafią kierować po nowemu, muszą odejść do innych zajęć. Organizacje partyjne powinny dbać o to, aby właściwi ludzie byli na właściwych miejscach.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos Kazimierz Barcikowski. — Obserwujemy — powiedział on między innymi — zjawisko naporu od dołu, od robotników, na doskonalenie zarządzania i organizacji pro-

Rozmowy G. Pompidou z E. Heathem

Prezydent Francji, G. Pompidou konferował wczoraj po południu w cztery oczy z przebywającym w Paryżu z oficjalną wizytą premierem W. Brytanii, E. Heathem. Premier W. Brytanii przybył do Paryża w środę wieczorem. (PAP)

Delegacja DKP przybyła do Warszawy

W dniu 20 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR delegacja Niemieckiej Partii Komunistycznej — DKP z przewodniczącym tej partii Kurtiem Bachmannem na czele. Na warszawskim lotnisku delegację przybyłą z NRF powitał sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Po uprowadzeniu konsula

Upłynął termin odpowiedzi na ultimatum

W czwartek o godz. 16 czasu warszawskiego upłynął termin odpowiedzi na ultimatum postawione wobec władz tureckich przez sprawców uprowadzenia konsula generalnego Izraela w Stambule, którzy zażądali, aby wypuszczono na wolność wszystkich więźniów politycznych w zamian za uwolnienie uprowadzonego dyplomaty. Jego los nadal nie jest znany. (PAP)

Finale procesu grupy antypaństwowej w ZSRR

W Leningradzie zakończył się proces przeciwko grupie przestępców, którzy usiłowali uprowadzić samolot pasażerski oraz prowadzili działalność antypaństwową, kolportując m. in. materiały antyrządzieckie. Pierwszy z głównych oskarżonych Gilla Buchman skazany został na 10 lat więzienia, a drugi Michaił Korenblit na 7 lat. Obydwaj byli inicjatorami akcji zmierzającej do uprowadzenia samolotu. Pozostali skazani zostali na kary więzienia od 5 do 1 roku. (PAP)

Czou En-laj przyjął naukowców amerykańskich

Agencja Nowych Chin donosi, że szef rządu ChRL Czou En-laj przyjął amerykańskich naukowców A. Salsona i E. Singera przebywających obecnie w wizycie w Chinach. Agencja dodaje, że premier odbył z nimi przyjacielską rozmowę. (PAP)

Poznański „Energoprojekt” najlepszy w kraju

Ponad 7 tysięcy egzemplarzy dokumentacji technicznej z dziedziny energetyki, opracowała w ubiegłych kilku latach 550-osobowa załoga poznańskiego „Energoprojektu”. Jej dziełem są projekty linii energetycznych, stacji transformatorowych i innych urządzeń zasilających energią przemysł i miasta, a także podobnych urządzeń w Egipcie, Tunezji, Libii, Kuwejcie i Pakistanie.

Poznański „Energoprojekt” specjalizuje się też w najnowszych dziedzinach telemechaniki i łączności w energetyce, sprawując wiodącą rolę w kraju. W ciągu 22 lat swego istnienia uzyskano szereg patentów, w tym 5 w roku ubiegłym. Ich autorami byli inżynierowie Andrzej Czyżak, Edward Biskupski i Kazimierz Kabaciński.

Dziś załoga „Energoprojektu” przeżywa doniosłą uroczystość. Za pięćdziesiąt lat bycie I miejsca we współpracy wodnictwie pracy między biurami projektowymi resortu, otrzymuje ona na własność sztandar przechodni ministra górnictwa i energetyki oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki.

(pch)

Przemówienie prezydenta ZRA

W czwartek w godzinach rannych prezydent ZRA Sadat wygłosił przemówienie na forum Zgromadzenia Narodowego, w którym nakreślił zasady polityki zagranicznej i wewnętrznej nowego rządu.

Pierwszą część przemówienia szefa państwa egipskiego dotyczyła kwestii konfliktu na Bliskim Wschodzie. Sadat stwierdził, że ZRA czyni wszelkie, aby doprowadzić do pokojowego zakończenia kryzysu i że uznał to nawet amerykański sekretarz stanu Rogers. Pokojowe wysiłki ZRA napotyka jednak nieprzejędny opór ze strony Izraela. W takiej sytuacji Sadat postanowił wysłać w czwartek notę do Stanów Zjednoczonych, wzywając rząd tego kraju do jasnego sprzecywanego swego stanowiska wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie i do wywarcia nacisku na Izrael w celu zmuszenia go do podporządkowania się znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Prezydent Sadat postanowił w czwartek przeprowadzić reformę Arabskiego Związku Socjalistycznego, od jego podstawowych komórek aż po Kongres Ogólnokrajowy. Ma to nastąpić w drodze wyborów, które będą nadzorowane przez specjalną 50-osobową komisję. Do czasu zwolnienia w dniu 23 lipca nowego Kongresu AZS, funkcję Komitetu Centralnego tej partii sprawować będzie Zgromadzenie Narodowe. Zgromadzenie to otrzymało nową nazwę — Rady Ludowej.

Spotkanie poselskie K. Barcikowskiego

W godzinach przedwieczornych sekretarz KC PZPR, poseł Ziemi Wielkopolskiej Kazimierz Barcikowski spotkał się z mieszkańcami wsi Prusinowa w powiecie śremskim. Towarzyszył mu I sekretarz KW Jerzy Zasada. W bezpośredniej gospodarskiej rozmowie rolnicy przedstawili posłowi szereg postulatów i wniosków, których intencją była troska o wzrost produkcji rolnej i hodowli. Wprawdzie Prusinowo to wieś dobrych gospodarzy, wywiązujących się z obowiązków wobec państwa, ale i tam nie brak codziennych kłopotów, jakie nastrocza niedostatek materiałów budowlanych czy części zamiennych do maszyn rolniczych. Podkreślano przy tym, że w przypadku Prusinowa szczupłość budynków inwentarskich jest podstawową przeszkodą dalszego rozwoju hodowli trzody i bydła.

Jeden z uczestników spotkania poruszył sprawę braku dokumentacji typowej zabudowań gospodarskich, która by uwzględniała konieczność mechanizacji hodowli. Spośród miejsc poświęconych sprawom ubezpieczeń społecznych dla rolników i ułatwieniom w pracach kobiet wiejskich.

K. Barcikowski zadawał przy okazji liczne pytania, a później wyjaśniał obszernie niektóre interesujące rolników kwestie. Mówił m. in. o tym, że ubezpieczenia społeczne mieszkańców wsi są w trakcie rozpatrywania. W pierwszym etapie zostaną załatwione kwestie korzystania z ubezpieczenia w służbie zdrowia. Przewidywał się także opracowanie umowy zbiorowej dla pracowników międzykółkowych baz maszynowych, co powinno poprawić ich pozycję socjalną. Również w sprawach zaopatrzenia w materiały budowlane poczyniono odpowiednie kroki. Np. zakupiono za granicą dodatkowo wiele cementu. Będzie się zmierzać do zwiększenia dostaw części zamiennych, ale też i kółka rolnicze muszą być częściej dbać o sprzęt.

Na zakończenie poseł K. Barcikowski wyraził przekonanie, że wprowadzone udogodnienia dla wsi oraz praca rolników powinny dać dobre rezultaty jeśli chodzi o zaopatrzenie ludności w żywność. (zm)

Dokończenie ze str. 1

5. M. Demeyer (Belgia)	4.42 min.
6. T. Vasile (Rumunia)	5.07 min.
7. D. Micekin (NRD)	5.16 min.
8. G. Maffei (Włochy)	5.22 min.
9. A. Gusiattnikow (ZSRR)	5.47 min.
10. R. Kallienieks (ZSRR)	6.01 min.
11. R. Labus (CSRS)	6.19 min.
12. J. Mainus (CSRS)	7.21 min.
13. W. Bielousow (ZSRR)	7.34 min.
14. T. Rossi (Włochy)	7.44 min.
15. J. van de Wiele (Belgia)	8.36 min.
16. M. Corti (Włochy)	8.49 min.
17. V. Moravet (CSRS)	9.04 min.
18. J. KRZESZOWIEC	9.06 min.
19. J. Osinec (ZSRR)	9.53 min.
20. W. Sokolow (ZSRR)	10.00 min.
21. W. MATUSIAK	10.12 min.
42. K. STEK	25.12 min.
47. J. MIKOŁAJCZYK	25.15 min.
60. A. KACZMAREK	43.18 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XIII ETAPACH

1. ZSRR	171:18.50
2. POLSKA	3.37 min.
3. Włochy	13.22 min.
4. CSRS	14.16 min.
5. NRD	23.45 min.
6. Belgia	24.00 min.
7. Rumunia	39.29 min.
8. Bułgaria	1:08.32 godz.
9. Francja	1:25.37 godz.
10. Węgry	2:11.26 godz.
11. W. Brytania	3:01.28 godz.
12. Maroko	3:27.50 godz.
13. Szwajcaria	5:41.21 godz.
14. Algieria	8:04.38 godz.

W klasyfikacji na najlepszego „gorala” prowadzi Belg van de Wiele — 83 pkt. przed SZURZOWSKIM — 43 pkt. i Osinecem — 38 pkt.

Zapowiedź konsultacji między Kanadą i ZSRR

W śróde przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin oraz premier Kanady P. Trudeau podpisali w sprawie konsultacji, które oba kraje będą przeprowadzały okresowo. Konsultacje będą dotyczyły ważnych problemów międzynarodowych oraz stosunków dwustronnych. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny odczytał Jerzy Walszek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
21 V 1971 Nr 119 (8472)

TARGI ZAWSZE MŁODE

Ponad 100 targów o charakterze międzynarodowym organizuje się co roku na wszystkich kontynentach świata. Jednakże tylko niektóre z nich zasługują na miano czołowych, kształtujących międzynarodowe stosunki handlowe, szeroko pojętą wymianę dóbr i usług. Do nich niewątpliwie należą Targi Poznańskie. Im to bowiem przypada doniosła rola wiązania kontaktów gospodarczych między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi, między zachodem i wschodem.

Dwa jubileusze

Bystry obserwator dostrzeże, że na ulicach i trasach wiodących do Poznania z zachodu, wschodu, południa i północy — coraz więcej samochodów: potężnych ciężarówek i szybkich pojazdów osobowych z rejestracją niemiecką, radziecką, francuską, czeską, hiszpańską, holenderską, belgijską itp. Rozpoczął się międzynarodowy zjazd w handlowej stolicy Polski.

Codziennie przybywają do Poznania dziesiątki wielotonowych samochodów ciężarowych i wagonów kolejowych. Tempo jest duże. W ciągu kilku dni trzeba przerzucić 6 mln kg najróżniejszych towarów nie tylko z Europy. Drugie tyle nadejdzie z polskich fabryk i magazynów. Wszystko musi być gotowe w dniu 13 czerwca br. Tego właśnie dnia Międzynarodowe Targi Poznańskie otworzą swoje bramy dla tysięcy kupców i przemysłowców oraz pół miliona zwiedzających. Przez 10 dni, aż do 22 czerwca trwać będzie wielka rewia techniki, wielki zlot ludzi przemysłu i handlu z całego świata.

Na masztach targowych zawisną flagi 40 krajów z czterech kontynentów. Z liczącej 29 krajów wystąpi z oficjalną ekspozycją kolektywną. Będzie to tym razem impreza o tyle szczególna, że pod hasłem podwójnego jubileuszu 50-lecia i 40-lecia imprezy. Warto też z tej okazji sięgnąć do przeszłości.

Dzisiaj każde Targi gromadzą tysiące wystawców, ale za czynano bardzo skromnie, od imprezy o charakterze krajowym. W roku 1921 Polska była państwem młodym, od paru lat niepodległym. Był to okres trudny dla całej zresztą Europy, a mimo to zdecydowano się na taką imprezę. Prężne środowisko obywateli Poznania nie zawiodło starych tradycji tego miasta. Trzeba bowiem pamiętać,

że Poznań ma bogatą przeszłość handlową, sięgającą pryncypów początków naszej państwowości. Tędy, od najdawniejszych czasów, wędrowali kupcy z zachodu na wschód, z południa na północ.

Być może tradycje zaważyły na decyzji uruchomienia MTP, ale głównym argumentem były aktualne i przewidywane potrzeby Polski po wyzwoleniu w 1918 roku. Niepostrzeżenie państwo chciało włączyć się w rytm gospodarki europejskiej. Inicjatywę wzięli w swoje ręce poznaniacy pod patronatem ówczesnego prezydenta miasta Jarogniewa Drwęskiego. Zaczynano na niewielkim terenie wokół obecnej iglicy oraz tam, gdzie jest obecnie dworzec PKS, liczącym ogółem 10 tys. m kw., wyposażonym w parę hal, wykorzystując pomieszczenia szkół. Uczestniczyło w nich 1200 wystawców krajowych. W 1925 roku V Targi Poznańskie z udziałem 15 krajów odbyły się w halach o powierzchni 14 000 m kw. na obszarze około 40 000 m kw.

W 1936 roku MTP przewyższyła już wszystkie dotychczasowe imprezy pod względem wystroju terenów, jakości i nowoczesności ekspozycji oraz zajętej przez wystawców powierzchni. W ogólnej punktacji zajmowały one IV miejsce w Europie: po Lipsku, Lyonie i Mediolanie.

Dalszy rozwój MTP pokrzyżowała wojna (w 1939 roku uczestniczyło w MTP 20 państw z 1800 wystawców zagranicznych), w czasie której substancja materialna Targów Poznańskich uległa kompletnemu zniszczeniu.

Po raz 40

Tegoroczne 40 MTP odbędą się na obszarze 230 tys. m kw. Na czystą ekspozycję przypada 130 tys. m kw. Podobnie jak w latach ubiegłych, ekspozycja polska zajmie około połowy obszaru wystawienniczego.

40 państw uczestniczących w MTP reprezentować będzie 6500 firm, z czego 3500 to firmy zagraniczne. Z czym one przyjadą? Przede wszystkim z urządzeniami przemysłowymi. Maszyny i urządzenia zajmują tylko 62 procent całej powierzchni ekspozycyjnej, a ponad 20 procent artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego.

Każdej imprezie towarzyszy też liczny zlot kupców i przemysłowców. W minionym 15-leciu MTP odwiedziło ponad 150 tysięcy cudzoziemców, a waga przywiezionych do Poznania eksponatów przekroczyła 82 miliony kg.

Ale wróćmy do handlowego meritum MTP. Otóż czołowe miejsce zajmie na nich ekspozycja gospodarzy. Jak zwykle będzie to oferta przede wszystkim dóbr inwestycyjnych. Specjalne miejsce zajmą wyroby przemysłu ciężkiego i maszynowego. Na wydzielonym miejscu będą oferowane obrabiarki do metalu, aparatura kontrolno-pomiarowa, automatyka przemysłowa, elektronika, pojazdy mechaniczne, silniki spalinowe, maszyny i urządzenia elektryczne, maszyny i urządzenia budowlane, narzędzia specjalistyczne, łożyska, oprzyrządowanie. Nie zabraknie także towarów konsumpcyjnych.

Operacja odmłodzenia

Liczne kraje i firmy obchodząc będą w tym roku swój jubileusz wielokrotnego udziału. Niektóre kraje wystąpią tym razem już 36, 35 czy też 34 raz z rzędu. Świadczy to o powodzeniu MTP, ale też o ich sędziwym wieku. 50 lat, to przecież wiele. Nic więc dziwnego, że czas pomyśleć o odmłodzeniu.

Przystąpiono do szeroko zakrojonej akcji modernizacji terenów targowych. Zostaną one rozszerzone o dalszych 150 000 m kw. Tereny te będą przejmowane sukcesywnie, ale już w tym roku rozpocznie się budowa dużego budynku dla obsługi wystawców obok wejścia głównego. W tej kilkukondygnacyjnej budowli znajdą pomieszczenia instytucji obsługi wystawców, jak recepcja, bank, interklub, sale konferencyjne, pokoje pracy; zostanie tu zlokalizowany Ośrodek Prasowy, biuro Ministerstwa Handlu Zagranicznego i szereg innych.

Ku końcowi zbliża się budowa wielkiej bazy techniczno-magazynowej Targów o obszarze 60 000 m kw. na Edwardowie. Przystąpiono też do przygotowania zarówno modernizacji istniejących hal i pawilonów, jak i do opracowywania dokumentacji nowych obiektów targowych, nowoczesniejszych urządzeń technicznych, telekomunikacyjnych itp. Cały obszar MTP zostanie włączony do miejskiej sieci ogrzewania, dzięki czemu hale targowe będą mogły służyć na różne cele przez cały rok. Ogółem na modernizację i rozbudowę MTP przeznaczony jest do 1975 roku około 300 mln zł.

A więc pięćdziesiąty rok istnienia MTP będzie początkiem kolejnego etapu rozwoju tej wielkiej, polskiej imprezy. Niech by tylko jak najszybciej, bo czas ucieka, a nasi sąsiedzi wiele robią dla rozbudowy chociażby Targów w Lipsku, Budapeszcie, Brnie, Płodwi, a także w Bukareszcie.

ZBIGNIEW MIKA

Nowe gabinety fizykoterapii, otwarte w Przychodni gnieźnieńskiej Garbarni, zdobyły sobie z miejsca sławę w całym mieście. W tej jedynej tego rodzaju w mieście, a w dodatku doskonale wyposażonej placówce, rada by się leczyć większość mieszkańców miasta. Kartoteki Przychodni wskazują na to, że około 80 proc. korzystających z zabiegów — to pacjenci nie będący pracownikami Garbarni.

Alle są i tacy, którzy pod opieką dr. Włodzimierza Bulikowskiego — kierownika Przychodni, oddają się niebytności, jako że doktor, zamiast zwyczajnie za dług recept, druków „L-4” i długopis chwytając, lubi zapraszać pacjenta podczas wizyty do rozmowy, jakby prywatnej — o pracy, o mieszkaniu nawet, a potem do piero o bólu w kolanach czy kluciu w okolicy serca.

Dr Bulikowski zaprowadził mnie na podwórko fabryczne, gdzie nad naszymi głowami wznosił się wybudowany świeżo pomost, łączący dwa stojące, obok siebie budynki. W jednym mieszczą się hale fabryczne, w drugim zaś — obok pomieszczeń biurowych i szatni — gabinety: ogólny, stomatologiczny i zabiegowy. Trwający remont przyniesie rozszerzenie pomieszczeń Przychodni, a przede wszystkim umożliwi pracownikom bezpośrednie przejście z hal do szatni.

— Do tej pory — mówi dr Bulikowski — niezależnie od pory roku, pracownicy rozgrzani i lekko ubrani musieli przejść przez podwórko, co w statystyce absencji chorobowej odzwierciedlało się nader często jako ostry niezbyt długi oddechowy. Powtarzały się tu przede wszystkim nazwiska pracujących w Wykończalni, gdzie panuje temperatura 23°.

Na czółowym jednak miejscu tabeli, zestawiającej częstość i rodzaj schorzeń, znajduje się gościec — choroba szczególnie często atakująca garbarzy, którą to należało już uznać za zawodową. Trzecie miejsce (po tzw. przebiegniach) zajmują choroby układu krążenia, czwarte zaś — i to jest znowu związane z wykonywaniem zawodu — choroby skóry. Nic dziwnego zatem, że dr Bulikowski, jako druga — po przemysłowej służbie zdrowia — specjalizację wybrał dermatologię.

Nowo przyjmowani pracownicy przechodzą tu oczywiście, jak wszędzie, wstępne badania lekarskie. Doktor wprowadził jednak do nich dodatkowo wykonywanie tzw. prób czynnościowych skóry. Polega to na nakrapianiu skóry ługiem sodowym (metoda prof. Czerniewskiego z Uniwersytetu Łódzkiego, z którym kierownik gnieźnieńskiej Przychodni utrzymuje stały kontakt). Jeśli skóra się zaczerwieni można mieć 85 proc. pewności, że u tego kandydata na garbarza w czasie pracy wystąpiłyby schorzenia skóry. Można zatem sta-

Gdy jedna pasja to zbyt mało

nowczo odradzić podjęcie pracy w Garbarni.

— A czy są jakieś możliwości przewidzenia skłonności do najgroźniejszej tutaj choroby — reumatyzmu? — pytam.

— Otóż okazuje się — mówi doktor — że te same badania pozwalają niejako przewidzieć wystąpienie gościa u osób, które dodatnio reagują



Dr Włodzimierz Bulikowski: „Medycyna pracy pozbawiona ścisłej łączności z socjologią, staje się mało efektywna”.

Fot. — J. Chłosta

na czynnościowe próby z ługiem. Próby takie, przeprowadzane podczas badań okresowych, pozwalają „wyłowić” tych pracowników, których z uwagi na niebezpieczeństwo zachorowania na gościec należy przenieść na stanowiska mniej zagrożone.

Nie wszystkie przecież przypadki da się przewidzieć. Po nieważ wśród załogi Garbarni bardzo często występują stany zapalne skóry, a także powtarzające się drobne urazy ciała, dr. Bulikowski, wspólnie z doc. Andrzejem Korzeniowskim z Poznania — dyrektorem Centralnego Ośrodka Go spodarki Magazynowej, opracował preparat, którym pokrywać można drobne ubytki skóry. Preparat ten wytwarza na ranie cienką błonkę, która chroni przed urazami, a także działa bakterio-bójco. „PG 66” (Poznań — Gnieźno — rok wynalazku 1966) zdał już egzamin przydatności w jednej z poznańskich klinik i wielokrotnie — w Garbarni. Obecnie został zgłoszony do opatentowania.

„PG 66” to zresztą raczej ciekawostka wśród metod leczniczych, stosowanych wobec chorób zawodowych w Garbarni. Wilgotność i zanieczyszczenie powietrza zmuszają do dokonywania okresowych lub stałych przesunięć na stano-

wiska mniej zagrożone, do przekonywania o konieczności podjęcia leczenia sanatoryjnego lub korzystania z usług gabinetu fizykoterapii, do czego łatwiej namówić.

Gabinety te, dzięki wydatnej pomocy finansowej WKZZ, wyposażono w nowoczesny sprzęt umożliwiający wykonywanie różnorodnych zabiegów. Stosuje się tu m. in. masaż (również wodny, w brzojny), światłolecznictwo, diatermię i inhalację. Częste — na skutek drażniącego działania barwników — schorzenia zatók, lecz się tu już nie tradycyjnym (nader dla pacjenta przykrym) zabiegiem punkcji lecz metodą tzw. jonoforezy, czyli podawania leków przy pomocy słabych prądów. Jest tu także diadynamik, bardzo efektywny przy leczeniu schorzeń reumatycznych i stłuczeń; jest też aparat EKG. Czyni się starania o zdobycie audiometru, którego nie ma w całym Gnieźnie, a który byłby bardzo przydatny ze względu na zagrożenie zdrowia pracowników nadmiernym hałasem.

— Medycyna pracy — mówi dr Bulikowski — to taka specyficzna dziedzina wiedzy lekarskiej, która pozbawiona ścisłej łączności z socjologią, staje się mało efektywna dla pacjentów i niezbyt atrakcyjna dla lekarzy. Stąd ciągle nie dobor kadry w przemysłowej służbie zdrowia. Profilaktyka wymaga tu działania w jak najszerszym zakresie. Trzeba dokładnie poznać środowisko pacjenta — zarówno w zakładowie pracy, jak i to, w jakim przebywa po jej zakończeniu.

Postanowił zatem po godzinach normalnych wizyt, przyjąć mowców tych, którzy pragną z nim porozmawiać o różnych, trapiących ich problemach. Ludzie zaczęli przychodzić ze sprawami natury prawnej, za wodowej, nawet rodzinnej. Jak się okazało — wszystkie one miały wpływ na samopoczucie pracownika, na jego zdolność produkcyjną. Na wprowadzenie tej tzw. spon-tanicznej zgłaszalności, namówił również specjalizującego się u niego dr. Wojciecha Krzpekę z wrzesińskiego „Ton silu”. Na podstawie tych badań napisali wspólnie pracę pt.: „Spektrum poradnictwa socjo-medycznego”, która jest obecnie w druku.

Dr Bulikowski uczynił jeszcze jeden krok naprzód w tej dziedzinie. Od 1 stycznia utworzył wspólnie z prawnikiem Z. Salitą — tzw. Zespołu Zaufania. Jest to pierwsza i jedyna chyba tego rodzaju placówka w Wielkopolsce, a może i w kraju, na gnieźnieńskim Osiedlu Tysiąclecia, w lokalu używanym gościnnie przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Obok lekarza i prawnika, udziela tu również porad pedagog i higienistka.

Zespół nie zamierza stać się placówką interwencyjną, wyręczającą powołane do tego instytucje. Pragnie tylko pomagać ludziom w ich kłopotach, a przy okazji gromadzić i systematyzować wiedzę o codziennym życiu współczesnego mieszkańca miasta, o jego znajomości prawa, prawa pracy w szczególności, przepisów bhp, praw lokatorskich, wiedzy o stosunkach między pracownikami a pracodawcą, o problemach rodzinnych, potrzebach kulturalnych itd. Wszystkie te dane zostaną przekazane władzom miejskim, co — odpowiednio wykorzystane — może stać się bezcenną pomocą przy sporządzaniu planów poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców.

Jak widać są wśród nas ludzie, dla których jedna pasja — to zbyt mało. Dr Bulikowski swoje medyczo-socjologiczne zainteresowania tłumaczy tym, że urodził się pod znakiem Bliźniąt... W Zodiaku próżno by szukać... Trojczaków, a przecież dr Bulikowski jest jeszcze autorem pracy, która w 1966 roku w konkursie na pamiętniki lekarzy przemysłowych zdobyła II nagrodę i została opublikowana przez Ossolineum.

WANDA CHILA

Jak będziemy podróżować w roku 2000 i jak przewozić towary? — oto pytania, na które już dziś naukowcy i technicy starają się dać najtrafniejszą odpowiedź. Przyszłość naszej komunikacji pasażerskiej i towarowej zależy bowiem od wyboru najtrafniejszych kierunków rozwojowych, które przebiegać będą w najbliższych latach.

Opierając się na prognozach rozwojowych różnych działów gospodarki narodowej, specjaliści z dziedziny komunikacji kolejowej widzą kraj w roku 2000 jako pewną ilość rejonów przemysłowych, specjalizujących się w określonej produkcji branżowej, łącznie z ich produkcją pochodną. Do takich zasadniczych rejonów, wymagających masowej obsługi transportem kolejowym, zaliczają się będą okręgi przemysłowe: Śląsko — Krakowski łącznie z Częstochowskim; Kielecko — Tarnobrzęski; Chełmsko — Włodawski; Olsztynsko — Białostocki, rejon zagłębia miedziowego Łęgnioko — Gorzowski i rejon węgla brunatnego w Bełchatowie oraz rejon portowy: Szczecin — Swinoujście i Gdańsk — Gdynia.

Przewiduje się również dalszy rozwój ośrodków administracyjno-gospodarczych — zwłaszcza miast wojewódzkich, ośrodków masowego wypoczynku, niektórych punktów granicznych oraz pojedynczych dużych zakładów przemysłowych, położonych poza rejonami uprzemysłowionymi.

Do takiego właśnie obrazu kraju trzeba dopasować sieć połączeń ko-

Rok 2000 na żelaznych szlakach

lejowych, którymi przewozić się będzie głównie masowe towary i pasażerów na odległości gwarantujące pełną opłacalność tego rodzaju transportu.

Podstawowym układem geometrycznym przyszłej sieci PKP będzie liniearny układ promienisty, wychodzący ze Śląska w kierunku zachodnim, północno-zachodnim, północnym, północno-wschodnim i wschodnim, charakteryzujący się kilkoma równoległymi wymiennymi ciągami, oraz linearny układ kilkoma trasami na kierunku wschód — zachód, z objazdami i połączeniami z południowo — wschodnimi ciągami. Stworzy to możliwości swobodnych manewrów przewozowych w zależności od potrzeb.

Szczegółem charakterystycznym dla przyszłego układu sieciowego będzie budowa całego systemu łącznie i objazdów. Umożliwi on obejście szczególnie newralgicznych w ruchu kolejowym rejonów wielkoprzemysłowych m. in. w śląskiej niecce węglowej, oraz węzłach: warszawskim, lubelskim i poznańskim.

Tabor kolejowy roku 2000 składać się będzie z nowoczesnych jednostek elektrycznych i spalinowych ze sprzęgłami automatycznymi, umożliwiającymi kursowanie pociągów towarowych na wytypowanych liniach z szybkością 140 km/godz., a pasażerskich ekspresowych i pospiesznych — około 200 km/godz.

Programy rozwojowe kolejnictwa przewidują, że do roku 1980 zlikwidowana zostanie całkowicie trakcja parowa w każdym z rodzajów pracy PKP. W tym samym okresie elektryfikacja linii kolejowych doprowadzi na zostanie do łącznej długości 7 000 km. Do roku 1985 zainstaluje się na PKP samoczynną blokadę liniową na długości 4 500 km, a urządzenia do samoczynnego hamowania — na 10 000 km linii. Umożliwi to podnie-sienie szybkości pociągów do 140 km/godz. na tranzytowym ciągu sieci PKP wschód-zachód: Śląsk — Szczecin przez Wrocław; Warszawa — Zabrzydowice; Hurka — Medyka — Kraków — Katowice. Na pozostałych odcinkach szybkość jazdy pociągów podniesiona zostanie do 100—120 km/godz. w zależności od potrzeb.

Jednocześnie w niektórych rodzajach przewozów kolej przegrywać będzie z innymi rywalizującymi środkami transportu, zwłaszcza z samochodem. Spowoduje to konieczność likwidacji ruchu na pewnych odcinkach sieci PKP.

Rozbudowie sieci torów, modernizacji i unowocześnieniu taboru towarzyszyć będą dość zasadnicze zmiany w organizacji ruchu. Podstawą tych zmian będzie koncentracja prac rozrządowych na 55 stacjach, centralizacja obsługi wyładunku i załadunku w 800 punktach i likwidacja 600 nierentownych bocznicy. Praca rozrządowa oraz przeładunkowa zostanie w pełni zmechanizowana i

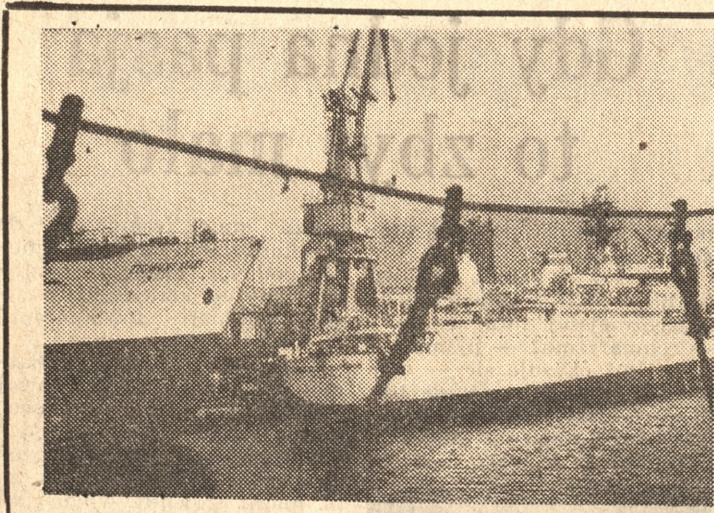
zautomatyzowana. Wzrośnie ilość magazynów i placów przeładunkowych.

Rzecz bardzo istotna z punktu widzenia nowoczesnej techniki transportu — to konteneryzacja. Prognozy rozwojowe przewidują, że PKP konteneryzować się będzie w kilku etapach. Do roku 1975 uruchomiony zostanie tranzyt kontenerów (w relacji morsko-lądowej) dla obsługi naszego handlu zagranicznego w kierunku północ-południe, z wykorzystaniem żeglugi promowej do Skandynawii. Następny etap do roku 1980 przyniesie uruchomienie krajowego systemu kontenerowego. I wreszcie po roku 1980 nastąpi dość zasadnicze rozwinięcie tego systemu.

Do roku 1985 powstanie ma 9 stacji kontenerowych na liniach PKP oraz oddzielne punkty przeładunków kontenerów na stacjach granicznych od strony wschodniej. Oczywiście stacje te i punkty zostaną wyposażone w odpowiednie urządzenia dźwigowe, place składowe, bazy techniczne — remontowe.

W sumie więc, zdaniem naukowców, w roku 2000 będziemy jeździli znacznie szybciej, wygodniej, bezpieczniej, a przewóz masy towarowej nadążać będzie za potrzebami gospodarki narodowej. Być może pojęcie trudności czytelnik przewoźowego w komunikacji pasażerskiej i towarowej skreślił zostanie ze słownika naszych kolejarzy.

TADEUSZ HELLER



W tym miesiącu stoczniowcy szczecińscy święcić będą podwójne święto. Przekazują do eksploatacji dwusetny statek zbudowany w Szczecinie oraz zbudują 1,5 mln ton. Na zdjęciu: morskie jednostki przy nabrzeżach wyposażonych w Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego.

CAF — Witusz

Rodzina klubów „Vojvodina”

Zadziwiająca metamorfoza. Człowiek, który w niedzielę przypominał kłębek nerwów, który w miejscu swego dowodzenia, na ławce zawodniczek, wydawał się nie widzieć i nie słyszeć niczego co dzieje się w hali poza tym boiskiem z kolorowych asfaltów między dwoma koszami, dzisiaj jest całkowicie przeciwnie. Stoi pośrodku boiska, dookoła uwija się dziewczęta z piłką, jest spokojny wręcz flegmatyczny tylko od czasu do czasu, jak gdyby od niechcenia, rzucił no lub dwa słowa. Na dresach dziewczęta mają napis „Vojvodina”. Na koszulkach „Albus”. Wśród trenujących jest fenomen celnosci; dziewczyna która na ubiegłorocznych mistrzostwach Europy w Rotterdamie zajęła najwyższą lokatę wśród zdobywczyń punktów. Uzyskała ich 192. Maria Weger, bo ją właśnie obserwuję podczas treningu, zadziwia niesamowitą wprost łatwością w lokowaniu piłki z każdej pozycji i każdego dystansu. Wykazuje doskonałe wyczucie wagi piłki i energii jaką trzeba dołożyć aby weszła do kosza nie dotykając niemal obręczy.

Z trenerem Ladisławem Demsaem siedzimy na tej samej ławce, z której w niedzielę dy-

rygował zespołem „Vojvodina” w boju po kolejny tytuł mistrza Jugosławii. Teraz jest spokojny i chętnie dzieli się uwagami na temat żeńskiej koszykówki w Jugosławii w ogóle, a o rekrutacji do klubu „Vojvodina” w szczególności.

Zespół koszykówek żeńskich „Vojvodina” z Nowego Sadu jest od dwóch lat mistrzem Jugosławii. Dziewięć lat kieruje ją dryżyna Demsar. Ostatnie 6 lat był równocześnie trenerem reprezentacji państwowej. W zespole reprezentacyjnym grają z jego klubu cztery dziewczęta: wspomniana już Maria Weger, Irena Gal, Anna Toth i Julia Pawlik oraz dwie zawodniczki z nowosadkiego „Partizana” — Slane Stosic i Antika Basic, też z zespołu I-ligowego. A więc 6 dziewcząt z jednego, stosunkowo niedużego miasta liczącego około 120 000 mieszkańców stanowi trzon reprezentacji. Jak to się dzieje?

Nie wierzę w szczególne predyspozycje dziewcząt jednego miasta do koszykówki. Wierzę natomiast w dziurawą lub bar dziej szczelne sito do odsiewu diamentów albo talentów — jak kto woli. Wszelkie twierdzenia, że jakiś kraj ma w sporcie większe szanse bo naród liczniejszy, jest nieporozumieniem. (Przecież u nas w Polsce nie wybieramy sportowców spośród 32 milionów obywateli, ale spośród tych, którzy zgłoszą się do klubów sportowych. W tym właśnie punkcie NRD ma nad nami przewagę; w NRD bo wiem każdy w procesie rozwoju jest wszechstronnie przebadany i dosłownie żaden talent nie ujdzie uwagi fachowca). Ale wróćmy do Nowego Sadu i zobaczmy jak trener Demsar buduje swoją mistrzowską drużynę.

Poza reprezentacyjnym zespołem, grającym w I lidze ma on 30 juniorek w wieku 15—16 lat, z którymi (mimo iż jest trenerem kadry oraz I-ligowej drużyny) osobiście prowadzi zajęcia. To ligowe przedszkole po przedzone jest z kolei 100-osobowym „żłobkiem”, w którym dziewczęta mają po 10—14 lat. W szkoleniu tej grupy Demsar korzysta z pomocników, ale na większości treningów można go spotkać służącego radą.

Jak trafiło do klubu tych 100 dziewcząt?

W Nowym Sadzie gra się w koszykówkę w szkołach podstawowych. Dosłownie się gra. Co kilka miesięcy odbywają się turnieje, w których startują drużyny wszystkich 18 szkół podstawowych. Każdy taki turniej jest przeglądem pracy nauczycieli wychowania fizycznego. Na trybunach — obok kolegów, koleżanek i rodziców — siedzi uważny obserwator, Demsar. Wyłapuje perełki do swojego „żłobka”, a nauczyciel wfi za każdą „kupioną” przez „Vojvodine” dziewczynkę dostaje premię z odpowiednika naszego WKKFiT-u. W ten sposób wszyscy są zadowoleni.

Można doskonale szkolić, mieć wręcz wylegarnię talentów, ale w końcu znajdzie się ktoś, kto ma skłonności do kaperowania i zaofertuje lepsze warunki. Znamy ten problem. Prościej jest kupić gotową zawodniczkę niż samemu szkolić od podstaw. Trudno mi powiedzieć, czy Jugosławia jest oazą praworządności w przestrzeganiu przepisów sportowych, ale muszę wierzyć wieloletniemu trenerowi reprezentacji, który twierdzi, że przejście zawod-

niczki z klubu do klubu w ramach I ligi jest niemożliwe. Nawet najbogatsze kluby nie mają możliwości kupienia zawodniczek. Przepisy są surowe i bezwzględne. Każdy z dwunastu I-ligowych zespołów ma obowiązek szkolić, albo zginić nie z powierzchni. W ciągu ostatnich 10 lat zaledwie sześć zawodniczek zmieniło barwy klubowe i to z naprawdę uzasadnionych względów prywatnych, nie mających związku z transferem. Klub I-ligowy w chwilach trudnych może sobie pożywić utalentowaną zawodniczkę z klas niższych na okres nie dłuższy niż 2 lata i zobowiązany jest zwrócić ją do macierzystego klubu.

Grać w „Vojvodinie” w koszykówkę znaczy mieć koszulkę z napisem „Albus” — nazwy fabryki mydła. Bo „Vojvodina” to jeden klub i kilkanaście klubów równocześnie. Jest ona jak gdyby odpowiednikiem naszych międzyklubowych klubów sportowych, z tym, że autonomiczność sekcji jest dalej posunięta niż u nas. Praktycznie jest to kilka klubów w jednym mieście noszących tę samą nazwę. Wszystkie są jednosekcyjne. Towarzystwo sportowe „Vojvodina” to między innymi klub koszykówek z prezesem, zarządem, własnymi obiektami itp. a wszystko to egzystuje przy fabryce mydła „Albus”. Podobnie funkcjonują wszystkie pozostałe jednosekcyjne kluby, a każdy z nich oparty jest o inną fabrykę. Wszystkie mają wspólną radę klubu, ale jej rola jest raczej symboliczna. W Nowym Sadzie tylko jeden klub o tej samej nazwie nie należy do rodziny. Jest to „FC Vojvodina”, klub piłkarski, przedsiębiorstwo zatrudniające zawodowych piłkarzy. Ten rządzi się z gruntu odrębnymi prawami, ale nazwę ma taką jak wszystkie reprezentacyjne kluby Nowego Sadu — stolicy autonomicznego okręgu Vojvodiny.

BOGDAN DOHNKE

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Oudziale białych najemników w walkach rebelianckich zwłaszcza na Czarnym Ładzie, pisaliśmy niejednokrotnie. Działają oni także dzisiaj, przy czym wielu z nich rekrutuje się spośród obywateli Niemieckiej Republiki Federalnej. Amerykański tygodnik „Newsweek” przyniósł 10 bm. publikację zatytułowaną „Żołnierze zlego losu”, poświęconą osobie najemnika z NRF — Rolf Steiner, który do niedawna był organizatorem grup zbrojnych, walczących przeciwko rządowi sudańskiemu. „Newsweek” podjął próbę ukazania typowej postaci najemnika w heroicznym sosie, o czym świadczy choćby tytuł artykułu. A przecież ani o żołnierza, ani o zły los tu nie chodzi, lecz o sługę złej sprawy, który doczekał się zapłaty, godnej obranej drogi. Artykuł przedrukujemy z nieznacznymi skrótami.

Rolf Steiner jest żywym dowodem, że wiek XX nie sprzyja profesjonalnym żołnierzom. Blondyn o niebieskich oczach, niemiecki najemnik, walczył w przegranych bojach francuskiej Legii w Indochinach i w Algierii oraz dla nieszczęsnego

BAZA I APETYTY

Nasz region posiada jeden z najsilniejszych w kraju ośrodków Polskiej Akademii Nauk. Pod względem liczby placówek PAN (30), liczby pracowników, twórców naukowych itp. — zajmujemy 4 miejsce. Cały zaś potencjał naukowy uczelni, instytutów czy laboratoriów Poznania ocenia się jako trzecie centrum krajowe po Warszawie i Krakowie. Poznańscy działacze PAN myślą obecnie nad dalszym rozwojem tej instytucji.

Oczywiście, o sile i znaczeniu PAN w naszym regionie stanowią nie tyle wskaźniki ilościowe, ile jakościowe. Chodzi zatem o rozwój poszczególnych dyscyplin naukowych, o zaawansowanie i nowoczesność różnych kierunków badań, o obecny bądź perspektywiczny udział nauki w postępowych przemianach gospodarczych, cywilizacyjnych i kulturowych w naszym kraju. Miernikiem osiągnięć nauki byłoby więc jej uczestnictwo w urzeczywistnianiu rewolucji naukowo-technicznej. Trudno tu mówić o wszystkich osiągnięciach wielkopolskich placówek PAN w tej dziedzinie. Zaprezentujemy tylko przykładowo ciekawsze osiągnięcia.

STYK FIZYKI I BIOLOGII

Szeroko pojęte badania nad fizyką ciała stałego prowadzą poznańskie zakłady Instytutu Fizyki PAN. Są to: Zakład Fizyki Ferromagnetyków, Zakład Fizyki Dielektryków i Zakład Radiospektroskopii. Funkcję kuratora zakładów sprawuje doc. dr hab. Jerzy Małeck. Zakłady koordynują w skali ogólnopolskiej badania nad własnościami tzw. ferromagnetyków i dielektryków (różne typy ciał stałych) oraz nad budową aparatury radiospektroskopowej. Zakłady te m. in. współorganizują co dwa lata konferencje na temat elektroniki kwantowej dla uczestników krajowych i zagranicznych.

Fizycy poznańscy posiadają nie tylko znaczne osiągnięcia teoretyczne; niektóre ich prace mają bowiem dzisiaj kapitalną wagę praktyczną. I tak np. badają oni własności fizyczne i strukturę materiałową, stosowanych szeroko w urządzeniach elektronicznych, np. w maszynach obliczeniowych. Zajmują się biofizyką, biochemią i biologią molekularną, które to dziedziny przez żywiącą dziś gwałtowny rozwój na całym świecie. Inne prace znajdują doraźny użytek praktyczny, np. w miernictwie elektrycznym czy technologii stopów.

TAJEMNICA ŻYCIA

Biochemia to dziedzina wiedzy o zjawiskach chemicznych w organizmach żywych. Zajmuje się nią kilka placó-

wek naukowych w Poznaniu. Wymienić trzeba przede wszystkim Zakład Stereochemii Produktów Naturalnych w Poznaniu (przy Instytucie Chemii Organicznej PAN), którego kierownikiem jest prof. dr Maciej Wiewiórowski.

Jednym z głównych tematów badawczych zakładu jest synteza i struktura kwasów nukleinowych. Wiąże się to z poznawaniem tajemnicy wszelkiego życia, z syntezą substancji białkowych czy w ogóle produktów naturalnych. Bada się np. wiązania wodorowe, które stanowią podstawę wszystkich procesów biologicznych. Bliska przyszłość, to rozwój badań w dziedzinie biologii molekularnej, zaniebanych dotąd w naszym kraju, a leżących w centrum zainteresowań nauki światowej. Badania te mają charakter zespo-

PAN w Wielkopolsce

łowy. Obok więc Zakładu Stereochemii Produktów Naturalnych, który pełni funkcję koordynatora, biorą w nich udział: Instytut Chemii UAM, Instytut Fizyki UAM, a także Politechnika Łódzka i placówka PAN w Łodzi. Warto dodać, że do prac tych przystąpi wkrótce Międzyuczelniany Instytut Biochemii w Poznaniu, który skupi w sobie, obok chemików UAM, także naukowców Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Rolniczej.

ROŚLINY POSŁUSZNE GENETYKOM

Genetyka roślin ma nieocenione znaczenie dla rolnictwa. Zajmuje się nią powołany przez PAN Zakład Genetyki Roślin w Piątkowie koło Poznania. Kierownikiem Zakładu jest prof. dr Stefan Barbański. Znajomość genetyki (geny — komórki rozrodcze) roślin jest punktem wyjścia do badania i wytwarzania nowych wartościowych cech roślinnych upraw. Analizowanie mechanizmów dziedziczenia oraz kontrola genetyczna procesów komórkowych odbywa się na poziomie molekularnym. Bada się przede wszystkim rośliny zbożowe. Chodzi o planowanie i programowanie ich pożądanych cech. Liczy się na to, że można będzie otrzymywać takie rośliny uprawne, które lepiej zaspokoją nasze potrzeby żywnościowe.

NAUKI SPOŁECZNE I POLITYKA

Obok nauk przyrodniczych przedmiotem zainteresowań poznańskich placówek PAN jest również szeroko rozumiana wiedza o społeczeństwie.

Wystarczy tu wymienić chociażby należący do PAN Instytut Zachodni w Poznaniu, który całą swą działalność poświęca problemom społecznym. Jego dyrektorem jest prof. dr Władysław Markiewicz. Instytut uznany jest jako wiodący w kraju placówka w badaniach nad współczesnym imperializmem. Poznańscy naukowcy współpracują w tej dziedzinie z krajami socjalistycznymi.

Naukowcy Instytutu specjalizują się głównie w problematyce niemcoznawczej. Bada się zagadnienia historyczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne czy socjologiczne NRF i NRD, prowadzi się studia porównawcze obu państw, studia o poważnym znaczeniu praktycznym i dla nas, i dla innych państw socjalistycznych. Zasadniczy temat badań na najbliższe lata to sprawa integracji europejskiej wobec współistnienia NRF i NRD, oraz historia stosunków polsko-niemieckich. Równie istotne są badania polskich ziem zachodnich i północnych.

W NAJBLIŻSZYCH LATACH

W Poznaniu działa dużo więcej placówek PAN niż żaliliśmy tutaj wymienić. Reprezentują one nauki biologiczne, geograficzne, techniczne (Instytut Podstawowych Problemów Techniki). Naukami społecznymi, poza Instytutem Zachodnim, zajmuje się 16 placówek. Przedmiotem ich zainteresowań jest edytorsztwo, bibliografia, archeologia, historia, etnografia, folklor itp.

Poznańskie środowisko ludzki nauki ma znaczne apetyty. Ostatnio zgłoszono szereg nowych pomysłów badawczych i propozycji powołania nowych placówek PAN. Zaproponowano więc atrakcyjny projekt placówki do badań genetyki człowieka. Ma też powstać ze spół badań psychologii przemysłu (w ten sposób humanistyka zbliżyłaby się do istotnych dziś problemów ludzkiej pracy). Potrzebne jest środowiskowe laboratorium metod pomiarowych biologii molekularnej oraz laboratorium metod radiospektroskopowych i mikrofalowych przy Instytucie Fizyki PAN. Ponadto Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN wymagałby utworzenia 2 pracowników dla realizacji badań w zakresie tarcia, smarowania i obróbki plastycznej metali. Wszystkie te zamierzenia zasługują na uwagę i poparcie. Rozwój cennych dla gospodarki narodowej dyscyplin naukowych to przecież jedna z dróg rozwoju kraju.

MARCIN BAJEROWICZ

Sługa złej sprawy

reżimu secesjonistycznego w Biafrze. Kiedy te kłęski pozostały za nim, Steiner znalazł wkrótce inną, niedobrze rokującą sprawę, w odległym i niedostępnym południowym Sudanie, gdzie od lat czarni rebelianci ryzykują prowadzenie zażartej walki przeciwko rządowi zdominowanemu przez Arabów.

Zmęczony i bez grosza, okaleczony w wielu kampaniach (stracił płuco w Algierii) Steiner 13 miesiącami, które spędził wśród rebeliantów Ania Nia, dożył nowe fiasko do listy poprzednich kłesk. W ubiegłym roku wpadł w ręce rządu Sudanu. Ostatnio korespondent David Robinson sporządził relację o ostatnich dniach batalii Steiner:

„Natknąłem się na Steinera w chińskiej restauracji w Kampala, stolicy Ugandy. Spotykaliśmy się poprzednio w Biafrze i w Sudanie, toteż jego pierwsze słowa brzmiały: „Jeśli potrzebuje pan zdjęć wojennych, to niech pan je dzie za mną”. Następnego dnia przekroczyliśmy samochodem granicę sudańską, korzystając z nocy, kiedy strażnicy spali. Zdziwiony byłam wyglądem dobrze wyposażonych 110 żołnierzy Steinera. Na tropikalnych kapeluszach nosili mosiężne emblematy Ania Nia. „Made in Israel” — chępnili się nimi żołnierze. Wte-

dy dostrzegłem rosyjski karabin maszynowy. „Skąd pan to dostał?” — spytał Steiner. „Z wojny 6 dni” — odpowiedział z pogardliwym uśmiechem.

Steiner wyjaśnił, że Izraelczycy w obawie przed oskrzydleniem, dostarczyli Ania Nii nieco broni zdobytej na Egipcjanach w 1967 r. Oficerowie rebeliantów przechwalali się, że 30 ich kolegów wysłano do Izraela na 3-miesięczne szkolenie wojskowe. Steiner był mniej zachwycony tym 90-dniowym cudem. „3 miesiące i już macie porucznika — przyznał. — W armiach europejskich rekrucie szkolenie daje dopiero szeregowiec z prawdziwego zdarzenia, a dwóch lat potrzeba, aby wyszkolić takiego porucznika”.

Złe przeczucia na temat jego armii szybko się potwierdziły. Już następnego poranka oddział podjął marsz, by zaatakować posterunek armii sudańskiej w Kajo Kaji, w pobliżu punktu, gdzie Biały Nil przecina granicę Ugandy. Przy wyruszaniu nastrój Steinera szybko poprawił się: „Zbliża się ta miła chwila: wojna” — radościł się. Jednakże nie było to nic miłego. Po 16 godzinach tuczenia się przez bagnisty teren dotarliśmy do wysuniętego obozu, odległego o 5 mil od celu. Lokalny „mamur” Ania Nia (funkcjonariusz cywilny)

miał zabezpieczyć zaopatrzenie, ale nic nie było przygotowane. Jeden z trzech plutonów Steinera już się zgubił, maszerując w złym kierunku.

O północy pozostali żołnierze ruszyli na Kajo Kaji, a o 4 nad ranem, na 2 godziny przed planowanymi atakami, także pluton do wozony przez samego Steinera gdzieś się zagubił. Kiedy trzeci pluton o godzinie 6 podjął atak, Steiner był w odległości około 10 mil. Słyszeliśmy okrzyki „harambi” — „wolność”, ale szybko ucichły, w momencie podjęcia przez wojska rządowe kontrataku z użyciem moździerzy. Misja Steinera przekształciła się w jatki. Steiner zabezpieczał odwrotu najlepiej jak mógł ale mimo to oddziały arabskie o mało co nas nie ujęły.

Po paru dniach odpoczynku Steiner próbował nowego ataku na Kajo Kaji. Jednak większość jego oficerów zbuntowała się i trzeba było przybycia człowieka dowódcy Ania Nia, brygadiera Davida Dada, aby przywrócić porządek. „Nie martw się — powie dział mi Steiner — nasze czasy jeszcze nie nadeszły”.

Jednakże czas Steinera już upłynął. Pokiódli się z pułkownikiem Josephem Lagu, przywódcą Ania Nia i otrzymał od niego rozkaz opuszczenia Sudanu. Powrócił do Ugandy, gdzie został aresztowany i wyekspediowany do więzienia do Chartumu. Ostatnio usłyszałem o nim, że oczekuje procesu za „zbrodnie przeciwko Afryce”. (owp)



Antonio Vivaldi: Koncert F-dur Op. 10 nr 5 na flet, orkiestrę smyczkową, flet i klawesyn. Koncert C-dur na 2 oboje, orkiestrę smyczkową i klawesyn. Koncert d-moll, Fanna VIII nr 5 na fagot, orkiestrę smyczkową i klawesyn. Koncert B-dur Fanna I nr 40 na 2 skrzypce, orkiestrę smyczkową i klawesyn. Koncert h-moll Op. 3 nr 10 na 4 skrzypce, orkiestrę smyczkową i klawesyn. Wykonawcy: soliści i Warszawska Orkiestra Kameralna pod kierownictwem Stefana Sutkowskiego oraz Jerzy Dobrzański — klawesyn. Muza, XL 6504.

„Nasza kompania” — to tytuł płyty zawierającej piosenki nagrane na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg 70”: To oni szli (śpiewa Dana Lerska), Gdy stanęły zegary (Elżbieta Igras), Wierzyły, które nie placzą (Adam Zwierz), Tak długo was chłopcze nie było (Regina Pisarek), Nasza kompania (Grupa ABC Andrzeja Nebeskiego z Haliną Frackowiak), Marszowa śpiewka (Skaldowie) — oto niektóre spośród 10 piosenek znajdujących się na płycie. Gra Orkiestra PR i TV w Łodzi pod dyr. Henryka Debiha. Polskie Nagrania Muza, XL 0672.

„Chłopak z Woli” — tak się nazywa płyta z piosenkami śpiewanymi przez Jarosława Stepińskiego — wybitnego specjalistę folklorystycznych piosenek przedmiejsc Warszawy: Panno Warszawo, Na wiślanym brzegu, Warszawska na szta straż, Bomba w górę, Kłaniaj się Przadzie, Gorąca miłość na Chłodnej, Szlifierz warszawski i inne. Gra orkiestra pod dyrykcją Tadeusza Suchockiego. Polskie Nagrania „Pronit”, Stereo XL 0643.

The Love Affair — głośny ten zespół wykonuje 12 piosenek Everlasting love, Could i be dreaming, So sorry, Tobacco road, The tree, Please stay i inne. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0707.

W serii Polish Jazz ukazała się 23 płyta z kolei, zawierająca nagrania zespołu Old Metropolitan Band, który powstał w 1968 roku i uprawia pod kierunkiem Andrzeja Jakubca, jazz tradycyjny. Pierwsza strona płyty zawiera 4 utwory: Wehikuł czasu, Fioletowy dzwon, Na pierwszy znak, Aria Skoluby. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0714.

Zenon Kubis gwiazdą egzotyczne melodie: Cubanacan, Hawajska orchidea, Aloha oe, Kiedy Allah szedł. Gra zespół instrumentalny Marka Sewena. Polskie Nagrania „Pronit” N 0623, 45 obr.

Puchar Zdobywców Pucharów

Zadecyduje drugi mecz

W środę, w stolicy Grecji, rozegrano finałowe spotkanie piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów między angielskim zespołem Chelsea i Realem Madryt. Po 120 minutach pasjonującej walki nie wyłoniono zwycięzcy i mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1, 0:0). Rezultat ten ustalony został w regulaminowym czasie gry.

Dogrywka 2x15 min. nie przyniosła zmiany wyniku. W tej sytuacji o zdobyciu pucharu zadecyduje, zgodnie z regulaminem, drugi mecz.

Bramki strzelił: dla Chelsea — Osgood w 56 min., a dla Realu — Zoco w 89 min.

ELIMINACJE TURNIEJU OLIMPIJSKIEGO

W eliminacyjnym meczu do piłkarskiego turnieju olimpijskiego, Turcja przegrała z Hiszpanią 0:1 (0:0).

PIŁKARZE BULGARI POKONALI WĘGRÓW

W eliminacyjnym spotkaniu do piłkarskich mistrzostw Europy Bulgaria pokonała w Sofii Węgry 3:0 (1:0). Bramki strzelił: Kolew, Petkow i Welichow.

I LIGA PIŁKARSKA

Wczoraj odbyły się dwa zaległe spotkania piłkarskie o mistrzostwo ekstraklasy.

dalekopisem

ZAWODY STRZELECKIE

W międzynarodowych zawodach strzeleckich w Pilźnie z Polaków Fedyca zwyciężył w pistolecie sylwetkowym (pd. 6) uzyskując 591 pkt., a Bekiesińska, w konkurencji pistoletu standard zajęła drugie miejsce — 571 pkt., ustępując jedynie reprezentantce Węgier Beck — 575 pkt. Drugie miejsce w kbks-6 standard wywalczył również Marucha uzyskując 572 pkt. Zwyciężył Poer (CSRS) — 572 pkt.

NOWY PREZES WKS GWARDIA

W środę odbyło się posiedzenie zarządu klubu WKS Gwardia, podczas którego nowym prezesem klubu wybrany został pik Mieczysław Glanc.

KOSZYKÓWKA

W spotkaniu koszykówki męż. czynn z cyklu eliminacji do mistrzostw Europy Hiszpania pokonała Izrael 70:59.

TURNIEJ ELIMINACYJNY ME

W Katowicach rozpoczął się eliminacyjny turniej do mistrzostw Europy i o Puchar redakcji „Sport”, w którym startuje 5 reprezentacji: Dania, Rumunia, Włochy, Węgry i Polska. W pierwszym spotkaniu Polska pokonała Walię 144:56 (65:23). Punkty dla Polski zdobyli: Jurkiewicz — 26, Kasprzak — 24, Korcz — 19, Ceglinski i Gura po 14, Kozak — 12, Kalinowski — 11, Seweryn — 8, Dolczewski, Ceglinski, Jedliński i Brzozowski po 4.

W drugim spotkaniu katowickiego turnieju Rumunia rozgromiła Danię 105:40 (50:16). (o-za)

Szosowe mistrzostwa młodzieży kolarskiej

W Antoninie pod Ostrowem odbywały się w niedzielę Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży w kolarstwie szosowym. Na malowniczych trasach wytyczonych w powiecie ostrowskim i ostrowskim ścigało się ok. 100 młodych kolarzy.

W wyścigu indywidualnym na czas, najszybszym z 80 zawodników okazał się Jacek Świętek — Nowe Miasto, który na przebiec 14 km potrzebował 21,56 min. o 11 sekund gorszy czas uzyskał Józef Janowski z Jarocina. Kolejne miejsca w pierwszej dziesiątce zajęli: 3) Witold Trajdos, Wilda — 22,41 min., 4) Roman Latos, Turek — 22,43 min.; 5) Józef Gronostaj, Turek — 22,51 min.; 6) Wiesław Szczepaniak, Pila — 22,59 min.; 7) Roman Ruszkiewicz, Pleszew — 23,01 min.; 8) Krzysztof Mikołajczyk, Kalisz — 23,06 min.; 9) Józef Krzeminski, Turek — 23,12 min.; 10) Tadeusz Głowacki, Kalisz — 23,14 min.

Na 80 km trasę wyruszyło ze startu wspólne 61 kolarzy. Jako pierwszy zameldował się na mecie na czelu czterech grup, Józef Janowski z Jarocina, minimalnie wyprzedzając Józefa Gronostaja z Turka, Witolda Trajdosia z Wildy i Zbigniewa Plotę z Kalisza. Użytkali oni czas 2,08,33 godz. Na czelu następnej, dużej grupy, którą w czasie o niespełna 10 sekund gorszym przewodził na mecie Józef Krzeminski z Turka, kolejne miejsca w czwórce zajęli: 6) Roman Latos, Turek, 7) Marian Hapke, Wilda, 8) Maciej Soltysiak, Ostrow, 9) Marek Cwojdzinski, Jarocin, 10) Henryk Rataj, Nowe Miasto, 11) Leszek Pusak — Ostrow, 13) Leszek Durtan, 14) Piotr Fiszler. (R. J.)

Piłkarki przegrały na Węgrzech

W węgierskiej miejscowości Szekefehervar rozegrano międzynarodowe spotkanie w piłce ręcznej kobiet Węgry — Polska. Zwyciężyły Węgierki 18:12 (10:4). (o-za)

Lekka atletyka

Trójmecz na stadionie AZS-u

W niedzielę o godz. 17 na boisku AZS-u przy ul. Pułaskiego, odbędzie się drużynowy trójmecz lekkoatletyczny z udziałem zespołów Zawiszy Bydgoszcz, Wawelu Kraków i gospodarzy — AZS-u Poznań.

Na starcie zobaczymy wielu czołowych lekkoatletów a wśród nich doskonałego 10-bojce Janczenkę. (s)

Dobre lokaty polskich szachistów

Świetnie spisuje się reprezentantka Polski Radzikowska na rozgrywanym w Ohrid (Jugosławia) międzystrefowym turnieju szachowym o mistrzostwo świata. Po dziewięciu rundach Polka zajmuje drugie miejsce — 6 punktów (jedna gra odłożona). Prowadzi Aleksandria — 7 pkt. (SZRR).

W trzeciej rundzie rozgrywane go w węgierskiej miejscowości Baia międzynarodowego turnieju szachowego im. Lajosza Asztalosza, reprezentant Polski Smidt zajmuje drugie miejsce po remisie z Rumunem Cioaltea. (o-za)

Piłka nożna

Kolejne mecze mistrzowskie

Sytuacja w jakiej znalazły się poznańskie zespoły grające w II lidze piłkarskiej nie może napawać optymizmem na przyszłość. Olimpia i Warta mają jeszcze szanse na utrzymanie się w lidze, ale wydaje się, że są one tylko teoretyczne.

Do końca rozgrywek pozostało jeszcze siedem kolejek spotkań a Olimpia która znajduje się w nieco lepszej sytuacji niż Warta, dzieli od najbliższych sąsiadów Startu i Unii różnicą aż 5 punktów. Jest to bardzo dużo i praktycznie rzecz biorąc jeżeli któraś z poznańskich drużyn ma zamiar pozostać na przyszły rok w II lidze, musi wygrać wszystkie pozostałe mecze.

Już w najbliższą sobotę Olimpia rozegra swój kolejny mecz mistrzowski. Przeciwnikiem poznańców będzie zespół opolskiej Odry a mecz odbędzie się w Opolu. Aktualny lider tabeli — Odra przeżywa obecnie lekki kryzys o czym najlepiej świadczy jej ostatnia porażka ze Śląskiem. Dużo w tym meczu zależeć będzie od obrońców Olimpii, którzy jednak powinni poświęcić więcej uwagi napastnikom przeciwnika niż to robili w meczu ze Startem.

Warta natomiast zmierzy się w niedzielę o godz. 11 na Stadionie 22 Lipca z Unią Racibórz, zespołem który obok Startu, Zawiszy, Piasta i Motoru kandyduje do roli spadkowiczki.

W pozostałych spotkaniach grają: Start — Cracovia, Urania — MZKS Gdynia, Garbarnia — Hutnik, Star — Piast, Motor — ŁKS, Zawisza — Śląsk.

W lidze międzywojewódzkiej równie pełna kolejka spotkań. W sobotę o godz. 17.30 na stadionie w Dębcu spotkają się dwie poznańskie drużyny Lech i Przemysław. Tutaj zdecydowanymi faworytami są kolejarze, którzy bez trudności powinni zainkasować dwa punkty. Calisia gra na własnym boisku z Flotą Gdynia a najgroźniejszy rywal Lecha — gdańska Lechia, wyjeżdża do Dąbu Dębne. (s)

Praca Nauka

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6941g.

Naprawy kolarzyków męskich oddam w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7839g.

Kupno Sprzedaż

Kupię — saturator, napelniajkę do syfonów. Zgłoszenia, Poznań, telefon 719-24. 8343g

Maszynę krawiecką lub kalcinaczkę, silną — kupię. Poznań, Żeromskiego 7. 7861g

Sprzedam urządzenia piekarnicze lub wydzierżawię piekarnię. Leokadia Jankowiak, Skwierzyńska, ul. Jagiello 9 m. 1. 1372p

Sprzedam nowe gazniki MZ 350, Poznań, ul. Ostrobramska 27 m. 1. 6703g

Sprzedam okazynie sypialnie w dobrym stanie. Swarzędz, Strzelecka 7 m. 6, od godz. 15. 6733g

Sprzedam przyczepę ciągnikową, hamulce na powietrze i dachówkę paloną, karpiołkę z rozbiórki 10.000 szt. Bernard Szyk, Czapury, ul. Poznańska 63. 6764g

Sprzedam ciągnik Ursus C 45, powozkę ogumioną, Kostrowski K. Januszewice 29, poczta Granowo, pow. Nowy Tomysl. 6774g

Piano czarne Betting, sprzedam. Maleszyński — Promienista 13. 6800g

Sprzedajemy w idealnym stanie MZ 250, Awo Sport Lambretta TV 175 III seria. Poznań, Ostrobramska 30 m. 4. 6804g

Sprzedam fotel dentystyczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6809g

Sprzedam Jawe 250, nowo czesna, na dotarcie, cena 21.000. PSPUW w Zagorowie, do godz. 16. 6814g

Sprzedam piec kuchenny węglowo — gazowy. Poznań — Winogrody, Winna 13. 6825g

Sprzedam pianino. Cena 2.000 zł. Wiadomość — Szczepankowo, Skibowa 17. 6860g

Sprzedam ciągnik Ursus C-45, plug ciągnikowy, przyczepę, białe talerzownię, kulturowator, stan bardzo dobry. Na listy nie odpowiadam. Stanisław Szukala, Ryżyn, powiat Międzybórz. 6836g

Sprzedam wózek inwalidki półtorowy. Poznań, Findera 22 m. 3. 6895g

Motocykl Victoria 250 — sprzedam. Kościelna 21, od godz. 16. 6907g

Okazyjnie sprzedam łożo metalowe (dural), fabrycznie nowe, typu „Kazanka”, z silnikiem „Wicher” 20 KM, albo „Wieterek” 8 KM, fabrycznie nowe. Witkowo, pow. Gniezno, ul. Czarniejska 15 m. 41. 6905g

Samochody

Fiat 600 Multipla — sprzedam. Wiadomość: tel. 690-11. 6791g

Sprzedam Octavię Super oraz Skodę 1102. Wojska Polskiego 6 m. 29, godz. 17-20. 8469g

Fiat 125 P kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8468g

Sprzedam Moskwicę 408. Poznań, ul. Swoboda 49 m. 9, po godz. 16. 6812g

Syrenę 104, 68 r., stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 16 m. 3. 6768g

Sprzedam Skodę Combil 1201, silnik Octavia Super, części zapasowe, stan dobry, cena 35.000. T. Kopecki, Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 22. 6900g

Syrenę 104, 68 r., stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 16 m. 3. 6768g

Sprzedam Skodę Combil 1201, silnik Octavia Super, części zapasowe, stan dobry, cena 35.000. T. Kopecki, Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 22. 6900g

Syrenę 104, 68 r., stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 16 m. 3. 6768g

Sprzedam Skodę Combil 1201, silnik Octavia Super, części zapasowe, stan dobry, cena 35.000. T. Kopecki, Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 22. 6900g

Syrenę 104, 68 r., stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 16 m. 3. 6768g

Sprzedam Skodę Combil 1201, silnik Octavia Super, części zapasowe, stan dobry, cena 35.000. T. Kopecki, Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 22. 6900g

Syrenę 104, 68 r., stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 16 m. 3. 6768g

Sprzedam Skodę Combil 1201, silnik Octavia Super, części zapasowe, stan dobry, cena 35.000. T. Kopecki, Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 22. 6900g

Syrenę 104, 68 r., stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 16 m. 3. 6768g

Sprzedam Skodę Combil 1201, silnik Octavia Super, części zapasowe, stan dobry, cena 35.000. T. Kopecki, Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 22. 6900g

Syrenę 104, 68 r., stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 16 m. 3. 6768g

Sprzedam Skodę Combil 1201, silnik Octavia Super, części zapasowe, stan dobry, cena 35.000. T. Kopecki, Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 22. 6900g

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

USŁUGI DRZEWNYCH I SZKLARSKICH PT W POZNANIU

ulica Gąsiorowskich nr 3

poleca w ramach świadczenia usług dla ludności następujący zakres prac:

1. Zakład Usługowy nr 1 — ul. Sniadeckich 10, tel. 642-14

przyjmuje do wykonania:

- meble na indywidualne zamówienia wg projektów zleceniodawcy lub wg uzgodnienia na podstawie wzorów zakładowych — meble segmentowe — wykonane w okleinie na życzenie klienta, wykończenie lakierem poliestrowym lub innym;
- stolarka budowlana — okna, drzwi itp.;
- tapicerka;
- renowacje mebli.

Termin realizacji od 1 tygodnia do 3 miesięcy w zależności od zamówienia.

Na życzenie przesyłamy mistrza obmiarowca w celu pobrania wymiarów na miejscu i udzielenia fachowej porady.

Zakład prowadzi rozliczenia ORS.

2. Zakład nr 2 — ul. Grunwaldzka 35c, telefon 672-713

przyjmuje usługi w zakresie:

— branży szklarskiej jak wykon. luster, obróbka szkła i inne.

Zakład czynny od godz. 8-18.

3. Zakład nr 3 — ul. Dzierżyńskiego 39, telefon 547-49

— zakres usług szklarskich j. w.

4. Zakład nr 4 — ulica Garbary 53 — telefon nr 532-83

— zakres usług szklarskich j. w.

Ponadto

Zakład Prod. nr 3 — ul. Warszawska 37a, telefon 713-08

— przyjmuje zamówienia w zakresie usług w branży szklarskiej.

K3199

Wartburga 1000, pilnie sprzedam. Poznań — Dębica, Golezowska 40, po godz. 17. 6903g

Syrenę 104 nową, sprzedam, premia PKO. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6908g.

Sprzedam Moskwicę 408, rocznik 1969, stan bardzo dobry. Zawadzki Szamoty, Obornicka 8 m. 14, po godz. 15. 6964g

Lokale

Mieszkanie własnościowe lub domek, kupię w Poznaniu, blisko Poznania do 150.000 — zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6899g.

Kupię lub wydzierżawię na kilka lat wyłączony pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6797g.

Wynajmę pokój 1-2 osobowy, Jeżyce za Botanikiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6807g

Nieruchomości

Sprzedam budynek mieszkalny, gospodarczy z pół hektarem ziemi. Jakub Meneš, Stepocin, poczta Targowa Góra, powiat Wieruszka. 1380p

Poznań! Polewę domu bliźniaczego — zamienię na tańszy domek, mieszkanie wyłączone z Poznania, innych miastach, lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6793g.

Sprzedam domek z ogrodem, wyłączony z Poznania. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6805g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, balkonem, 53 m², ogródkiem owocowym — na 2 małe pokoje, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6806g

Sprzedam we Wrześni parcelę 1.850 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6838g.

Odstąpię ogród owocowy, pokój, Puszczycówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6861g.

Różne

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby słubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4. 4740g

Kierowcę samochodu, który 15 bm. w południe odwoził mężczyznę z Frendy na Prusę, proszę o szybkie skontaktowanie. Koczowski, Prusa 4 m. 10. 8472g

Dnia 20 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 85, życzliwa dla wszystkich najukochańsza i najtrojskawsza nasza matka, babcia i prababcia, śp.

ANIELA STASIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Kiekrzu.
Pozostają w głębokim smutku
dzieci, wnuki i prawnuki
8677g

Dnia 20 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, najdroższa żona i mamusia, ukochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

HALINA GASZCZAK
z domu PASZEK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrzeżeni
maż z synem, rodzeństwo i rodzina
8694g

Dnia 19 maja 1971 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach nasz najdroższy maż, ojciec, teść i dziadek w wieku 75 lat

WALENTY BARTKOWIAK
ociemniały inwalida wojenny
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Piłkowskiej.
O bolesnej stracie zawiadamia
rodzina
Poznań, ul. Urbanowska 2. 8609g

Dnia 19 maja 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, śp.

HENRYK ROSIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.
O bolesnej stracie zawiadamiają
dzieci i rodzina
8635g

Dnia 19 maja 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, śp.

HENRYK ROSIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.
O bolesnej stracie zawiadamiają
dzieci i rodzina
8635g

Dnia 19 maja 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, śp.

HENRYK ROSIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.
O bolesnej stracie zawiadamiają
dzieci i rodzina
8635g

Dnia 19 maja 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, śp.

Dnia 18 maja 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach

IRENA BOBER

pracownica Zakładu Eksportowo-Importowego w Warszawie.

Punktu Ekspedycyjnego w Zbąszyniu.

W Zmarłej straciłmy sumienną i gorliwą pracownicę oraz serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja oraz Rada Zakładowa CSO Zakładu Eksportowo-Importowego w Warszawie i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w Zbąszyniu, dnia 21 maja 1971 r. o godz. 13. K3739

Dnia 18 maja 1971 r. zmarł długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa

JULIAN POPADIAK

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego Przedsiębiorcy pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. V. 1971 roku o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego P. L. w Poznaniu K3769

Dnia 18 maja 1971 r. zmarł tragicznie na posterunku pracy

SZCZEPAN GÓRNY

st. droźnik, długoletni pracownik Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu.

Ceniony i niezapomniany kolega.

Rodzinie Zmarłego, wyraży głębokiego współczucia składa

załoga

Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu K3733

Dnia 18 maja 1971 r. zmarł tragicznie na posterunku pracy

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian”; OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie”; OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć” (premiera — przedstawienie zamknięte); NOWY i MARCINEK — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

OBORNICI: „Pulapka na myszy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Pulapka”; KOSCIAN: „Pan Dodek”; LESZNO: „Ucieczka King-Konga”; NOWY TOMYSL: „Dziwczyną z pistoletem”; OBORNICI: „Popierajcie swego szeryfa”; SRZEM: „Kaszebe”; „Pierścienie księżnej Anny”; SRODA: „Ruchomy cel”; SZAMOTULY: „Fiekierni listopad”; WAGROWIEC: „Spartakus”; „Na pomoc”; WRZESNIA: „Daleko na Zachodzie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK

„TRAMP” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Pieć minut o gospodarce; 8.10 Muzyka; 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. VIII (wych. obojętności); „Aktualny komentarz polityczny”; 9.20 Z romantycznej muzyki scenicznej; 9.40 Dla przedszkoli: „Kwiaty dla mamy”; 10.05 „Na rybach” — opow.; 10.25 Koncert rozrywkowy Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Wiązanki melodii w opr. własnym gra B. Hardy na organach Hammonda z tow. sekcji rytmicznej; 11 Dla kl. VIII (wych. obojętności); „Era Wielkiego Pierścienia” — słuch.; 11.30 Dedukujemy II zmianę — koncert; 11.45 Postęp w go spodarstwie domowym; 12.25 Rytmy i melodie dla wszystkich; 13 Dla kl. IV liceum i technikum (jez. polski); „Spotkanie w Devon” — słuch.; 13.20 Szóstka melodii gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wigile, lepiej, taniej; 14 Reportaż J. Rybczyńskiego; 14.20 Wiązanka mel. rozrywkowych; 14.35 Muz. operowa; 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.35 Popołudnie z młodzieżą; 16.55 Liśta przebojów Studia Rytm; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Poradnik radio-tele-amatora; 19.20 Moto-sprawy; 19.30 Kone. życzeń; 20.30 Muzyczne pocztówki znad Morza Czarnego; 21 Ze wsi i o wsi — audycja z cyklu „25”; 21.15 Z księgarskiej ludy; 21.30 Zespół Dzieciątka — Bez laski; 22 Magazyn studencki; 23.15 O co tu chodzi?; 23.20 Kone. muz. kameralnej; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15.05, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

TRANSM. z TRASY WP. g. 14.30, 15, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 W trosce o nasze dziecko; 8.35 Melodie rozrywkowe; 9 Krajoznazczy górskie w muzyce; 9.20 Polskie melodie ludowe w wyk. zespołów ludowych Rozgłośni Śląskiej i Bydgoskiej; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Kone. z nagrań Ork. Mandolinistów Rozg. Łódzkiej PR dyr. E. Ciuksza i B. Hajn; 10.25 „Co trzeba zrobić dla kobiety” opow.; 10.45 Kompozytor tygodnia — E. Grieg „Peer Gynt” — muzyka do dramatu Ibsena; 11.40 Federico Moreno Torroba: Utwory charakterystyczne; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Przechadzki po Poznaniu; 13.40 „Poranek Karola Erpa” fragm. pow.; 14.05 Estrada kompozytorów krajów zaprzyjaźnionych; 14.25 Muz. rozrywk.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Kone. Chóru PR; 15.25 Mel. rozrywk.; 15.30 Warszawski pamiętnik muzyczny; 17.15 „Na Malcie nie tylko o Malcie”; 17.25 Pozn. konc. życzeń; 17.55 Radio-express; 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowskiego; 18.20 Sonda — dźwięk ekonom. społ.; 19.15 Jezyk angielski; 19.20 Odwrocenie Kone. Symf. Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.27 Wiersze poetów Afryki; 21.42 Kone. przebojów; 22.33 Dźwięk wydanie miesięcznika „Jazz”; 23.03 Kone. Ork. PR i TV w Łodzi; 23.43 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Parzyste i nieparzyste — pojedynki rytmowe; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Tredowata”; 9.10 Przeboje dla przedszkolaków; 9.30 Nasz rok 71-ty; 9.45 Carl Philippe Emanuel Bach — Sinfonia B-dur; 10 Presto i fortissimo w piosence; 10.15 Audycja Radia ONZ; 10.35 Wyszysko dla pań; 11.45 „Klimaty” — ode. 2; 12.25 Kone. muz. uniwersalnej; 13 Na wrocławskiej antenie; 15 Ludzie z placu arrestowań — gawęda; 15.10 Jazz „uszcześliwiony”; 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.50 Pojedynki na... piosenki; Węgry — Jugosławia; 16.15 Power and rollove wscmienie; 16.25 Powracająca melodia; 16.45 As-dur Brahmsa; 16.45 Nasz rok 71-ty; 17.05 Quadlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Tredowata”; 17.40 Partita J. S. Bacha — gra Glenn Gould — fortepian; 17.55 Radiowa

Ankieta pod hasłem:

Wzorowe zaopatrzenie — sieć — obsługa

Zwracamy się do mieszkańców Wielkopolski z propozycją odpowiedzi na kilka pytań dotyczących pracy sklepów w okolicy, którą zamieszkują. Chodzi nam o konkretne uwagi dotyczące najbliższych sklepów, w których kupujecie co dzień np. pieczywo lub też nabywacie artykuły przemysłowe powszechnego użytku. Jak są te sklepy zaopatrzone czego w nich brakuje (a być powinno), jak oceniacie poziom obsługi i jej kulturę? Cenne też będą inne uwagi, zmierzające do poprawy pracy sklepów, czy też w ogóle handlu w waszej okolicy. Chodzi oczywiście o realne uwagi, bo wiem np. niedostatku mięsa nie umniejszamy natychmiast nawet najostrożniejszą krytyką. Pomocna w wysondowaniu waszej opinii będzie poniższa ankieta, którą przygotowaliśmy

my wspólnie z Wydziałami Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i RN Poznania. Nadesłane ankiety posłużą władzom do ujawnienia i usunięcia zasygnalizowanych mankamentów, a osobne ogólniejsze uwagi będą w miarę potrzeby włączone do kolejnego programu działania, z którego przyjdzie się znów rozliczyć przed opinią społeczną i instancją partyjną regionu.

Wypełnione ankiety należy nadsyłać do naszej redakcji (Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem „Pytamy nabywców”) do 23 maja br. Wezmą one również udział w losowaniu 100 bonów towarowych, każdy o wartości 300 zł (dlatego prosimy autorów o podawanie dokładnego adresu). Listę nagrodzonych ogłosimy do 15 czerwca 1971 r. (zs)

ANKIETA: WZOROWE ZAOPATRZENIE — SIEĆ — OBSŁUGA

Imię i nazwisko
Miejsce zamieszkania
1. Jak pan (i) ocenia zaopatrzenie pobliskich sklepów z artykułami przemysłowymi?
2. Braki jakich artykułów przemysłowych są dla pana (i) najbardziej dokuczliwe?
3. Co pan (i) sądzi o sprawności zaopatrzenia najbliższych sklepów spożywczych?
4. O które to chodzi sklepy (spożywcze i przemysłowe, ich numery i adresy)?
5. Jak pan (i) ocenia poziom kultury obsługi i samych sprzedawców?
6. Inne uwagi

Ośrodek wypoczynkowy dla leszczyńskich „okuć“

Założa przodującego zakładu produkcyjnego w Lesznie — Fabryki Okuć Budowlanych — doczeka się wreszcie ośrodka wypoczynkowego z prawdziwego zdarzenia.

Zgodnie z planami poprawy warunków socjalno-bytowych LFOB, na lata 1971—1975, powstaje na tzw. Pudełkowie nad Jeziorem Dominickim w Boszkowie piękny ośrodek wypoczynkowy. Staną tu dwa duże pawilony po 16 pokoi 4-osobowych oraz jeden pawilon socjalno-bytowy z kuchnią, stołówką, kawiarnią i świetlicą. Z uwagi na to, że pawilony zostaną wyposażone w centralne ogrzewanie, ośrodek wykorzystany będzie przez cały rok dla propagowania sportów zimowych i organizowania szkoleń przyzakładowego.

Na przyległym terenie powstaną boiska do gier sportowych, a w pobliżu jeziora pობudowany będzie hangar do

przechowywania sprzętu wodnego.

Większość robót, które już rozpoczęto w pierwszych dniach maja br., zrealizowana będzie w czynie społecznym. Budowę pierwszego pawilonu doprowadzono do stanu zerowego. (r)



Potrzeba troski i inicjatywy

Jak wykorzystać chętnie do pracy ręce

Na demograficznej mapie kraju zarysował się obecnie dość skomplikowany obraz. Z jednej strony socjologicznie niepokoją się spadającym ostatnio przyrostem naturalnym, z drugiej zaś — w najbliższych latach nastąpi najwyższy po wojnie przyrost ludności, wchodzących w wiek produkcyjny. W ten sposób dają o sobie znać najbardziej „plenne” roczniki lat pięćdziesiątych. W skali Wielkopolski przyrost siły roboczej na najbliższe 5-lecie określa się na 111,6 tys. osób. Dla porównania: w latach 1965—70 zatrudniono w naszym województwie 82 tysiące osób.

Niedawno jeszcze o problemie roczników, wchodzących w wiek produkcyjny, mówiono w tonacji bliskiej narodowemu nieszczęściu. Dzisiaj pa trzy się na to zjawisko inaczej, z optymizmem i nadzieją. Wecho dzi wszak w twórczy okres życia pokolenie ludzi wykształconych, zdrowych i prężnych, które zgodnie z prawami życia przejmować będzie stopniowo ster spraw publicznych. Edward Gierek określił je w jednym ze swych przemówień serdecznie i ciepło: nasze polskie dzieci.

Te nasze polskie dzieci chcą pracować i mają to zagwarantowane najwyższym, konstytucyjnym prawem. Pozostaje tylko pytanie, jak to urzeczywistnić? Z miejscami pracy dla męskiej polowy nie ma problemu. Niewiele bowiem można znaleźć przykładów, by urzędy zatrudnienia nie zgłaszały zainteresowania męską siłą roboczą. Gorzej natomiast wygląda sprawa z kobietami. Z wielkopolskiego bilansu siły roboczej wynika, że aktualnie, przyjmując zasadę zwiększenia czynnika zmienności w przemyśle, poszukiwać będzie nadal pracy około 35 tysięcy osób, przeważnie kobiet.

Co zatem czyni się, aby każde zdrowe, chętne do pracy ręce, były należycie wykorzystane?

Przed wszystkim zapadły decyzje o lokalizacji nowych za-

kładów produkcyjnych w rejonach, gdzie nadwyżki siły roboczej są najpoważniejsze. Do takich należy w pierwszej kolejności okręg pilski, gdzie w ciągu najbliższych czterech lat powstanie kosztów ponad 6 miliardów złotych wielka wytwórnia poliamidów, która zapewni pracę dla około 3,5 tys. osób, głównie kobiet. Do wielkich zadań inwestycyjnych przystępuje ostrzeszowska Fabryka Urządzeń Mechanicznych, gdzie powiększona będzie produkcja sprzętów elektromagnetycznych z 25 tysięcy obecnie, do 250 tys., z przeznaczeniem na rynek RPWG.

Zapadły też decyzje rządowe w sprawie rozpoczęcia w najbliższym czasie budowy wielkiego zakładu przetwórstwa mięsnego w Kole, o mocy wytworze 60 do 100 tys. ton rocznie. Perspektywy rozwiązania problemu zatrudnienia rysują się również przed okręgiem tureckim, gdzie zlokalizowany zostanie duży zakład produkujący materiały podszewkowe. Znajdzie w nim prace około 1160 osób. Trwają również starania o zlokalizowanie w Lesznie, jako ośrodku o randze ponad powiatowej, dużej inwestycji w postaci fabryki domów, mogącej wchłonąć nadwyżki siły roboczej z najbliższych okolic.

Ala nawet po zrealizowaniu tych zamierzeń pozostanie nadal problem około 15 tys. kobiet bez pracy. Sprawa, która nie datuje się zresztą od dziś, ma jednak pełne szanse skutecznego rozwiązania. Uchwałą prezydium rządu wyasygnowano nie zostało w skali kraju 250 mln zł na tzw. urządzenie szybkie, w ramach funduszu aktywizacji małych miast. Dla Wielkopolski przypadło z tego ponad 20 mln zł. Kwota ta rozdzieleną została na miasta, w których władze wykazały się gotowością możliwie natychmiastowego zagospodarowania przydzielonych funduszy. Dla przykładu: miasto i powiat Kalisz otrzymały 3 200 tys. zł, co pozwoli stworzyć miejsca pracy dla 340 osób. Koło — 4 mln zł i 240 miejsc pracy; Turek — 3 800 tys. zł i 220 miejsc pracy itd. W sumie udało się zagwarantować w najbliższym czasie prace dla około 1 200 osób.

Przy okazji wyszło jednak na jaw, że niektóre ośrodki, wołające

o dodatkowe fundusze, odmówiły nagle ich przyjęcia; nie były bowiem zdolne do natychmiastowego ich zagospodarowania. Tak było np. w Koninie, gdzie zamiast dla 500 osób, zdolano znaleźć możliwości zatrudnienia zaledwie dla 100; w Ostrowie, gdzie znaleziono możliwość dodatkowego zatrudnienia tylko 25 osób, a w Pile dla 50 osób.

Jak z tego widać, rzecz nie sprowadza się tylko do braku funduszy; wiele zależy bowiem od inicjatywy i gospodarności władz powiatowych i miasteczkowych. Często jednak spotykamy się ze zjawiskiem, że jedyną formą działania jest wolać o nowe inwestycje, z pominięciem lokalnych możliwości łagodzenia potrzeb na rynku pracy. Ciągłe jeszcze zbyt małą wagę przywiązuje się do wytwórczości metodą chałupniczą. Wystarczy powiedzieć, że tą drogą uzyskujemy zaledwie parę procent wartości produkcji, gdy np. w Japonii aż 18 procent. Problem to zarówno ekonomiczny (dodatkowa produkcja metodą bezinwestycyjną) jak i społeczny. Umożliwia bowiem tysiącom kobiet łatwie nie obowiązków gospodyń i matek z zarobkowaniem, a więc podnoszeniem stopy życiowej własnej rodziny.

FELIKS BIŁOS

Odpowiadamy

A. J. Jankowo. — Konduktorem PKS może zostać każdy, kto ukończył 18 lat, posiada ukończoną szkołę podstawową, dobry stan zdrowia i nienaganną przeszłość. Kandydat po 14-dniowym przeszkoleniu, poddany zostaje egzaminowi i w zależności od wyników egzaminu powierza mu się stanowisko konduktora. (1216)

P. Grodzisk. — W sprawie zmiany nazwiska należy udać się do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium PRN w miejscu zamieszkania. Tam też trzeba złożyć odpowiednio umotywowane podanie i załączyć dokumenty, stwierdzające stan wnioskodawcy i jego rodziny. Opłata skarbową za decyzję wynosi 300 zł. (1246)

A. B. Wągrowiec. — Towarzystwo Planowania Rodziny prowadzi Lekarska Poradnia Specjalistyczna w Poznaniu, ul. Polna 33. (1262)

Zmarłwiona Genia z Wrześni. — Przy długiej szczyt należy uniknąć głęboko wyciętych dekoltów. Wskazane są natomiast kołnierze wysoko zapinane, stojki lub swetry z golfem. (1308)

Dwa dni z prasą, radiem i tv

Wielki festyn w Gnieźnie

W ramach tegorocznych obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy odbędzie się w Gnieźnie w najbliższą sobotę i niedzielę (22 i 23 maja br.) wielki festyn. Organizatorami tej imprezy są Powiatowy i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, redakcje „Chłopskiej Drogi” i „Gazety Poznańskiej” oraz Polskie Radio i Telewizja.

W sobotę, w sali Państwowego Teatru im. A. Fredry od-

będzie się premiera sztuki Bertolta Brechta „Opera za trzy grosze”. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz w dwunastu miejscowościach powiatu organizuje się spotkania autorskie z literatami i dziennikarzami. Kibice sportu będą mogli obserwować na stadionie w Parku Piastowskim reprezentację piłkarską kraju w meczu sparingowym z drugą okręgu poznańskiego.

W niedzielę imprezy rozpoczyna się już o godzinie 9 występiem zespołów regionalnych z Czarniechowa i Żydowa. Następnie prawie dwugodzinny program zaprezentuje zespół regionalny „Wielkopolska”. Przewidziane są także recytacje Wojciecha Siemiona, a następnie występ popularnego radiowego „Wesołego autobusu”.

Po południu serię występów rozpocznie zespół regionalny „Cepelia”, a po nim będzie można podziwiać przybyłą na festyn reprezentacyjną orkiestrę dętą Wojsk Lotniczych. W tym czasie przewidziane jest również spotkanie z prof. dr. Wiktorem Zinem. W amfiteatrze występować będzie zespół muzyczny Zygmunta Mahlika. Całą imprezę zakończy wielka zabawa taneczna. W czasie festynu odbywać się będzie równocześnie wielki kiermasz książkowy, na którym pisarze będą podpisali swoje utwory. (zk)

Z Rogoźna

Zawsze trzeźwi

Przy rogozińskiej „Rofamie” powstało ostatnio drugie w powiecie obornickim (pierwsze istnieje przy Zakładach Mięsnych w Obornikach) koło Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. Deklarację podpisał ogółem 50 kierowców. Kierowcy tego zakładu od szeregu lat nie spowodowali poważniejszego wypadku drogowego. Coraz sprawniej obsługują powierzone im pojazdy, dbają o ich wygląd i estetykę. (bop)

Encyklopedia Kultury; 18.20 „Partita” L. Bogdanowicza; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dźwię. „Geniusz zła”; 19.30 Tylko po hiszpańsku; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Od Hanka Ordonówny do Kaliny Jedrusik; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Opera — A. Borodina „Kniaź Igor”; 22.08 Śpiewa — Paul Anka; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Dawna liryka francuska przedstawia Ignacy Gogolewski; 23.05 Kone. tylko dla melomanów — „Muzyczne kontrasty” George Gershwin; 23.50 Śpiewa „Nev Vandevela Band”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.20 — „Noc po premierze” — fab. film prod.

NRF; 9.55—10.25 — Zajęcia techniczne (kl. VIII); 10.35 Zbudować mikrosamochód”; 10.55—11.25 — Wychowanie Obywatelskie (kl. VII); „Radny”; 11.20 — Fizyka dla nauczycieli; „Zasady dynamiki Newtona ze stanowiska uкладов odniesienia” — cz. III; 14.50 — Politechnika TV — Fizyka (1 rok); „Temperatura i jej pomiar”; „Ciepło właściwe”; 16 — „Kronika Tygodnia”; 16.15 — Dziennik; 16.30 — XXIV Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia XIV etapu na trasie Liberec — Praha (153 km) — Zakończenie wyścigu; 17.45 — Dla dzieci — „Po ra na Telefora”; w programie: Rozmowy ze Smakiem, „Gość ze Smakolandii”; 18.15 — „Dziękuję, ale jakie” — program publ. z cyklu: „Odwaga miasta”; 18.45 — Z cyklu: „Autor i jego piosenki” — Andrzej Kurylew; 19.15 — Dobranoc; 19.25 — Sprawozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Europy Zdobywców

Pucharów: Chelsea — Real Madryt, Transmisja z Aten; w prze rwie ok. godz. 20.15—20.25 — Dziennik; 21.15 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.55 — „Portfel” — nowela filmowa prod. TVP; 22.25 — Dziennik; 22.55 — Kronika z zakończenia Wyścigu Pokoju.

PROGRAM II: 17.40 — Kurs języka francuskiego (powt.); 18.10 — „Wizyta w świecie atomów” z cyklu: „Człowiek a świat współczesny”; 18.30 — „Kapitan Sowa na tropie” — film; 18.55 — „Metoda obserwacji migawkowych” z cyklu: „Naukowa organizacja pracy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Transmisja turnieju koszykówki mężczyzn Polska — Dania. Eliminacja do Mistrzostw Europy; 21.20 — 24 godziny; 21.30 — Kurs języka rosyjskiego; 22 — Kino Wersji Oryginalnej: „Gorodski romans” — nowela filmowa rada.